

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

ŚWIAT W XVIII WIEKU



tom 8

LOGO
OFICyna
WYDAWNICZA

Świat Książki

WIELKA HISTORIA
ŚWIATA

tom VIII

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Józef Andrzej Gierowski

prof. dr hab. Stanisław Grodziski

prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski



Pod patronatem naukowym
Polskiej Akademii Umiejętności

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

tom VIII

Świat w XVIII wieku

pod redakcją naukową Piotra Franaszka

Jakub Basista
Antoni Cetnarowicz
Radosław Doboszewski
Piotr Franaszek
Grzegorz Nieć
Bronisław Nowak
Robert Piątek
Antoni Podraza
Krzysztof Prokop
Marek Smurzyński
Krzysztof Ślusarek



Dyrektor	Ludwik Czopek
Redaktor naczelny	Jan Pieszczachowicz
Redaktor tomu	Magdalena Olkuśnik
Redaktor techniczny	Jacek Orzechowski
Korekta	Kacper Śledziński
Projekt graficzny książki	Look Studio
Zdjęcie na okładce	Piotr Jamski
Projekt okładki	Małgorzata Karkowska
Wybór ilustracji	Jakub Basista, Antoni Cetnarowicz, Radosław Doboszewski, Piotr Franaszek, Przemysław Gryc, Grzegorz Nieć, Bronisław Nowak, Robert Piątek, Antoni Podraza, Krzysztof Prokop, Marek Smurzyński, Krzysztof Ślusarek
Grafika i rysunki	Zbigniew M. Bielak, Iwona Orzechowska, Jacek Orzechowski
Skanowanie zdjęć	Andrzej Najder
Przygotowanie kapsuł	Jakub Basista, Radosław Doboszewski, Piotr Franaszek, Grzegorz Nieć, Bronisław Nowak, Robert Piątek, Krzysztof Prokop, Krzysztof Ślusarek oraz Alina Doboszevska [s. 653]

ISBN 83-85719-80-6 **komplet**

ISBN 83-85719-92-X **Tom 8**

ISBN 83-7391-587-7

NR 4837

© by FOGRA OFICYNĄ WYDAWNICZĄ, KRAKÓW 2006

© for the book-club edition by Bertelsmann Media Sp. z o.o., Warszawa 2006



OFICYNĄ WYDAWNICZĄ
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19



Warszawa, ul. Rosoła 10

Słowo wstępne

Osiemnaste stulecie – nazywane zwykle wiekiem Oświecenia – było okresem wielkich przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych, a także zmian w szeroko rozumianej sferze kultury i nauki. Nowe prądy filozoficzne stworzyły nową wizję człowieka, która miała wyzwolić ludzi z mroku zacofania i pozwolić im na racjonalne spojrzenie na rzeczywistość, z jednoczesnym odrzuceniem zasad opierających się na wierze i tradycji.

Początek wieku przyniósł kontynuację rywalizacji między państwami o uzyskanie hegemonii w Europie. Brak rozwiązań, które mogłyby zaspokoić aspiracje walczących stron, prowadził do długotrwałych konfliktów, angażujących nieomalże wszystkie kraje europejskie i nabierających też wymiaru konfliktów kolonialnych. Pod koniec wieku walka o dominację zapewniła pierwszoplanowe pozycje w Europie Anglii i Rosji, podczas gdy dotychczasowe mocarstwa musiały się zadowolić niższą rangą. Jednocześnie zarysowały się kształty przyszłych imperiów kolonialnych, które w zbliżonej formie przetrwały do poł. XX w. Natomiast wojna kolonistów brytyjskich z własną metropolią w Ameryce Północnej zakończyła się utworzeniem nowego państwa – Stanów Zjednoczonych.

W omawianym stuleciu nastąpiło zmniejszenie oddziaływania islamu, co było rezultatem wypierania z Europy wpływów tureckich. Kraje Dalekiego Wschodu (Chiny i Japonia), mimo nacisku Europejczyków, wciąż żyły w dużej izolacji, obawiając się wpływów kultury Starego Kontynentu. W rezultacie, tylko w ograniczonym stopniu uczestniczyły w ważnych przemianach wieku Oświecenia. Natomiast mieszkańcy Czarnej Afryki tworzyli niezwykle zróżnicowaną mozaikę etniczną, religijną i językową. Tak jak przed wiekami, większa część ludności żyła tam w strukturach plemiennych, a główne zainteresowanie Europejczyków tym obszarem nadal ograniczało się do handlu, przy czym najważniejszym „towarem” pozostawali czarni niewolnicy.

Osiemnaste stulecie zapisało się nie spotykaną wcześniej w dziejach dynamiką przeobrażeń ekonomicznych i ludnościowych. Nie bez powodu zostały one nazwane rewolucją przemysłową i rewolucją demograficzną. Był to czas, w którym rzemieślniczo zostało zastąpione przez fabryki, a praca ręczna przez pracę wody i pary. Z przekształceniami tymi związane były zupełnie nowe zjawiska społeczne. Pojawiło się nowe podejście do codziennego bytowania człowieka. Zwracano uwagę na konieczność poprawy warunków życia i opieki zdrowotnej obywateli.

Przemiany do jakich doszło w ciągu tego stulecia stworzyły warunki do obalenia *ancien régime'u*, a wiek XVIII stanowiął przejście między „starym porządkiem” a społeczeństwami nowoczesnymi.



Ogólna charakterystyka stulecia

W syntetycznych opracowaniach dziejów świata, a zwłaszcza Europy, wiek XVIII – zwany Oświeceniem – jest zazwyczaj uważany za ostatnią część czasów nowożytnych, umownie dzielonych na trzy, około stuletnie okresy. Za początek epoki nowożytnej uznaje się koniec XV w., najczęściej wyznaczony przez odkrycie Ameryki, za koniec natomiast wybuch rewolucji burżuazyjnej we Francji. Tym samym rok 1789 stanowi także końcową cezurę XVIII w. Mimo że data ta i wydarzenia z nią związane, a zwłaszcza ich skutki, są znaczące, nie jest ona oczywiście jednoznaczna dla wszystkich narodów i kręgów cywilizacyjnych, zwłaszcza gdy na dzieje patrzy się w wymiarze globalnym. Przykładowo, w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki dużo ważniejszy jest rok 1783, bo to wówczas zawarto pokój wersalski, na mocy którego Wielka Brytania uznała niepodległość swoich dotychczasowych 13 kolonii, znajdujących się na wsch. wybrzeżu kontynentu północnoamerykańskiego. Wydarzenia we Francji z końca wieku miały jeszcze mniejszy wpływ na dzieje państw azjatyckich czy też ludów Afryki. Ale uznanie daty wybuchu rewolucji francuskiej za kończącą XVIII stulecie wywołuje wśród historyków mało kontrowersji. Także w niniejszym opracowaniu przyjęto tę cezurę, a rozwiązanie to zezwala również na „bezkolizyjne otwarcie” kolejnego tomu *Wielkiej historii świata*.

końcowa
cezura stulecia

Znacznie więcej dyskusji wywołuje ustalenie daty początkowej wieku Oświecenia. W tym przypadku, w starych opracowaniach, sięgano nawet do połowy (pokój westfalski) lub końca lat 80. („sławetna rewolucja” w Anglii) XVII w. Z kolei inni historycy za datę wyznaczającą początek nowej epoki przyjmowali rok 1713, tj. rok zawarcia pokoju w Utrechcie, lub 1715 r., w którym zmarł Ludwik XIV. Jednak wielu badaczy eksponuje lata 1700-1702 jako początek badanego okresu, co jest uzasadniane wybuchem dwóch dużych międzynarodowych konfliktów w Europie – wojny o sukcesję hiszpańską na zachodzie i wielkiej wojny północnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Data ta jest jednocześnie wygodna, gdyż pokrywa się z kalendarzowym końcem XVII w. i początkiem XVIII stulecia.

początkowa
cezura stulecia

Przyjęcie zakresu chronologicznego „wieku Oświecenia”, ograniczonego datami 1700-1789 jest w dużej mierze obciążone europocentryzmem. Ale – co wykazał wybitny historyk francuski Fernand Braudel – to właśnie Stary Kontynent i jego dzieje odgrywały decydującą rolę w historii świata tego okresu. Stwierdzenie to odnosi się zarówno do dziejów politycznych, jak i społecznych, i gospodarczych. Rozważaniom nad ramami chronologicznymi czasów nowożytnych, a w tym i cezurami XVIII stulecia, wiele uwagi poświęcił Emanuel Rostworowski w swej syntezie wieku XVIII, w której lata 1700-1789 uznał za lata graniczne tego wieku.

rola Europy
w dziejach świata



Ryc. 1
Europa w 1. poł. XVIII w.
(mapa z 1740 r. z dzieła
*Świat we wszystkich swoich
częściach większych ymniey-
szych, to jest w Europie, Azji,
Affryce y Ameryce...* księdza
Władysława Łubieńskiego)

koncepcja kręgów
cywilizacyjnych

Zgodnie z ogólną koncepcją *Wielkiej historii świata* także i niniejszy tom prezentuje dzieje ludzkości w XVIII stuleciu w całym ówczesnym świecie. Stwierdzenie to jest tym ważniejsze, że to dopiero wówczas odrzucono teorię o istnieniu na półkuli południowej kontynentu obszarowo zbliżonego do Eurazji, a jednocześnie ustalono kształt Australii i rozpoczęto jej eksplorację. Wydarzenie to można uznać za koniec epoki wielkich odkryć geograficznych, pomimo że na mapie świata istniało jeszcze wiele „białych plam”, a wnętrza lądów nadal pozostawały niezbadane.

W sensie politycznym, gospodarczym i kulturowym świat pozostawał konglomeratem różnych obszarów nazwanych później przez historyków kręgami cywilizacyjnymi. Koncepcję tę rozwijał m.in. Antoni Podraza, wyróżniając sześć takich obszarów. W niniejszym opracowaniu historia świata została ujęta całościowo i zaprezentowana poprzez dzieje poszczególnych kręgów cywilizacyjnych.

W opisywanym stuleciu dominującym kręgiem stał się krąg cywilizacji europejskiej. Co jednak ciekawe, nie obejmował on tylko kontynentu europejskiego w jego ścisłym geograficznym znaczeniu, ale łączył się z pojęciem tzw. wielkiej Europy, stosowanym przez francuskiego historyka Pierre'a Chauu, który w przełomie XVII i XVIII w. upatruje przejście od „małej do wielkiej Europy”. Wielka Europa obejmo-

wała większość obszaru geograficznej Europy oraz te terytoria, które były kolonizowane przez Europejczyków, a następnie połączone więzami politycznymi i ekonomicznymi z metropoliami europejskimi. Na ziemiach tych dominował język i kultura osadników przybywających z poszczególnych krajów europejskich. W rezultacie więc w obrębie kręgu cywilizacji europejskiej znalazł się zarówno Stary Kontynent, z wyłączeniem Bałkanów, które w XVIII stuleciu wciąż znajdowały się w granicach imperium ottomańskiego, jak i Ameryka Południowa, Ameryka Północna, Australia, a także pn. część Azji. Pod wieloma względami był to więc obszar bardzo niejednorodny. Co więcej, w XVIII stuleciu pogłębiły się podziały pomiędzy krajami europejskimi. Szczególnie widoczna była odmienność stosunków społeczno-gospodarczych między zach. i wsch. Europą, podzieloną umownie wzdłuż linii Łaby. Zróżnicowanie to, zapoczątkowane jeszcze w XVI w., ugruntowało się właśnie w XVIII stuleciu. Henryk Samsonowicz z kolei wskazuje na wciąż utrzymujące się podziały religijne, dzielące – z pewnym uproszczeniem – Europę na północ, obejmującą kraje protestanckie i prawosławną Rosję, oraz południe, gdzie dominowały kraje katolickie lub muzułmańskie.

krąg cywilizacji europejskiej

Niezwykle ciekawie przedstawiał się drugi obszar, nazwany kręgiem cywilizacji islamu. Rozciągał się on na trzech kontynentach – w Azji, Afryce i Europie. W Afryce kraje muzułmańskie zajmowały pn. część kontynentu, w Azji obejmowały Turcję i Persję, w Europie zaś islam dominował w krajach znajdujących się pod panowaniem tureckim, leżących w pd.-wsch. części kontynentu. W omawianym stuleciu nastąpiło zmniejszenie się tego kręgu, co było rezultatem wypierania z Europy wpływów tureckich przez Austrię i Rosję.

krąg cywilizacji islamu

Indie zostały zaliczone do osobnego kręgu cywilizacyjnego, pomimo istniejących tam wpływów islamu. Krąg cywilizacji indyjskiej składał się z wielu państweczek toczących między sobą walki, a jednocześnie podbijanych przez zewnętrznych najeźdźców. W wyniku tych procesów na przełomie XVII i XVIII w. prawie całe Indie znalazły się w granicach państwa Wielkiego Mogoła. Już jednak w poł. XVIII stulecia zmieniła się konfiguracja polityczna w tym regionie. Było to spowodowane najazdem perskim, atakami afgańskimi, walką prowadzoną przez antymuzułmańską federację księstw marackich, a w końcu rozpoczęciem podboju Indii przez Anglików.

krąg cywilizacji indyjskiej

Następny obszar – krąg cywilizacji Azji Południowo-Wschodniej – obejmował Indochiny i Indonezję. Znajdujące się tam kraje od wielu wieków pozostawały pod wpływem cywilizacji hinduskiej i chińskiej. Był to także obszar tradycyjnej emigracji chińskiej. Natomiast zainteresowanie Europejczyków koncentrowało się na atrakcyjnej gospodarczo Indonezji. Spośród krajów europejskich główną rolę w tym rejonie odgrywała wówczas Holandia.

krąg cywilizacji Azji Południowo-Wschodniej

Z kolei w kręgu cywilizacji Dalekiego Wschodu dominowały Chiny i Japonia, podczas gdy Korea odgrywała o wiele mniejszą rolę. Charakterystyczną cechą tego kręgu cywilizacyjnego był daleko posunięty izolacjonizm. Taka polityka spowodowana była obawami o zdominowanie stosunków wewnętrznych przez Europejczyków. Jej bezpośrednim skutkiem było ograniczenie udziału Japonii w ważnych światowych wydarzeniach wieku Oświecenia. Natomiast Chiny w tym czasie prowadziły ekspansję terytorialną w Azji, blisko dwukrotnie powiększając swój obszar, co jednak stało się jedną z przyczyn wewnętrznej słabości tego państwa.

krąg cywilizacji Dalekiego Wschodu

Ostatni krąg cywilizacyjny rozciągał się na kontynencie afrykańskim, na południe od Sahary, i nazwany został Czarną Afryką. Mieszkańcy tego obszaru tworzyli niezwykle zróżnicowaną mozaikę etniczną, religijną i językową. Obok organizacji państwowych (Mali, Togo, Abisynia), znaczna część ludności żyła w odwiecznych strukturach plemiennych. Zainteresowanie Europy tą częścią Afryki nadal ograniczało się do handlu, a głównym „towarem” pozostawali czarni niewolnicy. Jedynie

krąg cywilizacji Afryki

na południu kontynentu usadowili się osadnicy holenderscy, wchodząc w XVIII stuleciu w liczne konflikty z rdzennymi mieszkańcami.

odmienność
XVIII stulecia

Wyodrębniając XVIII w. z ciągu dziejów należy zapytać o wydarzenia historyczne i procesy cywilizacyjne odróżniające Oświecenie od innych stuleci. Czy ta odmienność omawianej epoki wiąże się z jakimiś wyjątkowymi wydarzeniami natury praktycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej, czy może bardziej z tempem przeobrażeń i zmianami o charakterze jakościowym? Niewątpliwie każdy z tych elementów wystąpił w XVIII stuleciu pozostawiając na nim swoiste piętno, pozwalające na wyraźne wyodrębnienie XVIII w. Właśnie w odniesieniu do wydarzeń mających miejsce w Oświeceniu często w nauce używano określenia „rewolucja” albo „przewrót” (np. rewolucja przemysłowa, rewolucja naukowo-techniczna, rewolucja demograficzna). Zasadniczo wydarzenia podkreślające odmienność XVIII stulecia związane są z historią Europy. Ale jak już wspomniano, wielcy historycy europejscy (F. Braudel), a także amerykańscy (Rondo Cameron) jednoznacznie wykazywali, że właśnie zdarzenia historyczne w Europie determinowały kształtowanie się świata, a przenikanie się kultur między różnymi kręgami cywilizacyjnymi było przede wszystkim rezultatem działalności i ekspansji mieszkańców Starego Kontynentu.

konflikty militarne

Nie ulega wątpliwości, że wiek XVIII był stuleciem przejścia pomiędzy „starym porządkiem” a społeczeństwami nowoczesnymi. W stosunkach międzynarodowych nadal odwoływano się do związków dynastycznych, a rodzaje się konflikty uzasadniano względami religijnymi. Dlatego też wojny z 1. poł. XVIII w. noszą nazwę wojen o sukcesję – hiszpańską, polską czy też austriacką. Z kolei największy europejski konflikt stulecia – wojnę siedmioletnią niejednokrotnie ukazywano jako konflikt o charakterze religijnym. Powstające sojusze polityczno-militarne wciąż mocno akcentowały ten czynnik, ale często, gdy wymagała tego racja stanu, względy religijne były całkowicie ignorowane. Wybuchające wojny miały nadal ograniczony charakter, ale największe znaczenie dla dalszych dziejów kontynentu miały konflikty angażujące większość państw europejskich. Wiek XVIII w Europie rozpoczął się wybuchem hiszpańskiej wojny sukcesyjnej na zachodzie i wojny północnej na wschodzie kontynentu. W trakcie wojny siedmioletniej, której głównym teatrem walk pozostała Europa, ówczesne supermocarstwa – Anglia i Francja – przeniosły zmagania między sobą poza Stary Kontynent, walcząc o utrzymanie i poszerzenie swoich posiadłości kolonialnych.

zmiany układów
politycznych

W ciągu stulecia nastąpiły istotne zmiany w konfiguracji politycznej Europy. Swoją pozycję umocniły Anglia, Francja zaś i Austria, pomimo poniesionych strat, nadal pozostawały głównymi graczami w polityce europejskiej. Zmalało znaczenie polityczne Hiszpanii i Holandii. Natomiast w Europie Środkowo-Wschodniej do rangi mocarstw urosły Rosja i Prusy.

zmiany na mapie
politycznej świata

Istotnym zmianom uległa mapa polityczna kontynentu. Rosja i Prusy powiększyły w znaczącym stopniu swój stan posiadania. Granice Rosji przesunęły się do Morza Czarnego i Bałtyku, do czego dążyła już od kilku stuleci. Prusy weszły w posiadanie Śląska odebranego Habsburgom. Jednocześnie Rosja, Prusy i Austria podzieliły się ziemiemi Rzeczypospolitej, doprowadzając do zniknięcia z mapy politycznej kraju, który jeszcze w poprzednim stuleciu przejawiał ambicje mocarstwowe. Trwał proces wypierania Turcji z jej posiadłości europejskich, a wyspy Morza Śródziemnego kilkakrotnie zmieniały swoją przynależność państwową. Zmiany polityczne, obserwowane na innych kontynentach w okresie będącym przedmiotem niniejszego opracowania, były wynikiem działania czynników lokalnych oraz coraz silniejszej akcji kolonizacyjnej prowadzonej przez Europejczyków i rywalizacji, jaką toczyli między sobą. W rezultacie posiadłości kolonialne przechodziły spod panowania jednego kraju pod władzę innego. Tak było w przy-



Ryc. 2
Alegoria władzy i pomyślności Rosji (rysunek I.A. Jermieniewa, 1773, ze zbiorów Ermitażu, Sankt Petersburg)

padku Kanady, wysp na Morzu Karaibskim czy też posiadłości w Azji. Ewentualnym w skali globalnej stał się bunt 13 kolonii Korony brytyjskiej na wsch. wybrzeżu kontynentu północnoamerykańskiego, zakończony powstaniem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Formą powszechnie panującego ustroju politycznego pozostawała monarchia. Nawet w Republice Zjednoczonych Prowincji Niderlandów rządy stadhoudera zbliżały kraj do monarchii. Niektóre kraje znajdowały się pod panowaniem władcy absolutnego. Szczególny charakter uzyskały w tym okresie monarchie oświeconego despotyzmu – Prusy, Austria czy Rosja. Wśród historyków nadal toczą się dyskusje, w jakim stopniu kierowano się w tych państwach ideałami Oświecenia, a na ile wykorzystywano je instrumentalnie do wzmocnienia pozycji władcy, rozbudowy administracji i fiskalizmu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że pod wpływem nowej ideologii następowała desakralizacja monarchii. Najbardziej znaczącymi „oświeconymi” władcami byli: Katarzyna II, Fryderyk II, Józef II, Karol III, Gustaw III. Teoretyczne podstawy rządów „oświeconego” despoty uzasadniał w 1770 r. Guillaume-Thomas Raynal w *Histoire des deux Indes*. Natomiast Stanisław Staszic, w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*, w tym systemie władzy upatrywał ostatnią szansę ratowania niepodległości Polski. Z kolei francuski fizjokrat Le Mercier de la Rivière w dziele *L'Ordre naturel et essentiel des sociétés politiques*, stworzył wzór despotycznego monarchy, rządzącego zgodnie z prawem naturalnym.

Rządy monarchów oświeconych charakteryzowały się wieloma reformami społecznymi i ekonomicznymi, kodyfikacją prawa, ograniczaniem przywilejów kleru i wpływów Kościoła, a także wspieraniem rozwoju oświaty i nauki. Wszystkie te działania spotykały się najczęściej z wielkim uznaniem wybitnych intelektualistów

monarchia

monarcha oświecony

Oświecenia. Ale jednocześnie jednym z filarów oświeconego absolutyzmu stała się policja polityczna.

nowe formy ustroju politycznego

Chociaż w XVIII stuleciu ustrojem większości krajów była monarchia, to właśnie w tym wieku, w wyniku buntu mieszkańców kolonii przeciw panowaniu metropolii, doszło do powstania Stanów Zjednoczonych, kraju o republikańskim ustroju demokratycznym. Także w innych krajach nasilały się napięcia pomiędzy władzą a różnymi przedstawicielstwami społeczeństwa. Z całą siłą sytuacja taka wystąpiła we Francji i zakończyła się obaleniem monarchii. Z kolei w Polsce słabość monarchii i samowola oligarchii magnackiej przyczyniły się do utraty niepodległości. W tym samym czasie w Anglii ograniczanie władzy królewskiej zapewniało prowadzenie polityki zgodnej z interesem najbardziej aktywnych gospodarczo grup społecznych i służyło umacnianiu pozycji politycznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii w świecie.

życie polityczne

Wiek XVIII przyniósł ożywienie publicznego życia politycznego. Najbardziej namacalnym tego przejawem było tworzenie się partii politycznych, działających w krajach o silnie rozwinętych ciałach przedstawicielskich. Czołowe miejsce w tym względzie zajmowała Wielka Brytania, w której zmagania wigów z torysami stały się nieodłącznym elementem życia politycznego. W Szwecji toczyła się walka o władzę pomiędzy „czapkami” i „kapeluszymi”. Powstanie stronnictw politycznych w Rzeczypospolitej, związane z wewnętrznymi walkami ugrupowań magnackich, widoczne było już w czasach saskich, a zwłaszcza w okresie Sejmu Wielkiego. Stopniowo w życie polityczne włączały się coraz szersze grupy społeczne. Niejednokrotnie były one wykorzystywane w kampaniach politycznych prowadzonych przez elity na rzecz reform ustrojowych i politycznych. W debatach politycznych coraz większego znaczenia nabierała agitacja, podczas której używano różnych materiałów propagandowych – plakatów, ulotek, a nawet palono kukły niepopularnych polityków. W tym samym czasie w Rosji obowiązywał zakaz organizowania zgromadzeń w miejscach publicznych i prywatnych bez zgody władz policyjnych. We wszystkich krajach obowiązywała cenzura, stosunkowo łagodna w Wielkiej Brytanii i Holandii, w innych krajach zastrzana bądź łagodzona w zależności od rozwoju sytuacji politycznej.

prasa

Angażowanie polityczne coraz szerszej opinii publicznej dokonywało się za sprawą prasy. W XVIII stuleciu w szybkim tempie wzrastała liczba tytułów i nakład wydawanych periodyków. Pod koniec wieku w Londynie ukazywało się 16 tytułów dzienników, a sprzedaż w całym kraju osiągnęła 16 mln egzemplarzy. Czytelność prasy rozwijało się także we Francji i Niemczech, choć już nie tak dynamicznie jak w Anglii. Prasa ukazywała się głównie w miastach, ale myślano również o chłopach (np. „Bote aus Thüringen”), a także o młodzieży („Deutsche Zeitung für die Jugend und ihre Freunde”).

rozwój biurokracji

Skuteczne sprawowanie władzy wymagało sprawnego funkcjonowania odpowiednio zorganizowanych służb administracyjnych. W większości krajów XVIII-wiecznej Europy nastąpił rozrost biurokracji, charakteryzujący się daleko posuniętą centralizacją i specjalizacją. Proces ten był zauważalny zarówno w administracji centralnej, jak i lokalnej, a szczególnie widoczny był we Francji, Austrii, Prusach i Rosji, gdzie miał przyczyniać się do ograniczania partykularyzmów lokalnych. Ale rozwój administracji niejednokrotnie sprzyjał osłabieniu kontroli władzy nad aparatem urzędniczym, co w konsekwencji prowadziło do ograniczania władzy panującego, a nawet powstawania ośrodków oporu wobec rządu centralnego. Dlatego też skuteczne sprawowanie władzy wymagało współpracy pomiędzy monarchą a lokalnymi instytucjami. W przeciwieństwie do Francji, gdzie urzędy uzyskiwano drogą kupna, w Austrii i Prusach wytworzył się system awansu urzędniczego powiązany ze wzrostem płacy. Od urzędnika wymagano odpowiedniego przygotowania fachowego, a jednocześnie jego praca podlegała kontroli.



Ryc. 3
Urzednicy królewscy podczas koronacji Ludwika XV
(25 X 1722)

Rozbudowa administracji wiązała się z rozwojem fiskalizmu państwowego oraz z militaryzacją państwa. Z drugiej strony zapewnienie stałych, odpowiednio wysokich dochodów państwa umożliwiały dalszy rozwój aparatu biurokratycznego i armii. W większości krajów Europy Zachodniej, a także i w Rosji widoczny był wzrost dochodów skarbowych w ciągu XVIII w. Ich całkowita wartość pod koniec lat 80. miała we Francji stanowić parytet ok. 2250 ton złota, co oznaczało jej trzykrotny wzrost w stosunku do początku stulecia. W tym czasie dochód narodowy Wielkiej Brytanii podniósł się czterokrotnie, Austrii – pięciokrotnie, Prus – siedmiokrotnie, a Rosji aż piętnastokrotnie. Jednak w każdym z tych przypadków sumaryczna wartość przychodów, wyrażona liczbami bezwzględными była mniejsza od dochodów Francji.

fiskalizm państwa

W poszczególnych krajach, a nawet w obrębie tego samego państwa istniały różnorodne systemy podatkowe. Przyjmując za kryterium źródło dochodu można wyróżnić podatki bezpośrednie – podatek gruntowy oraz podatek osobisty, a także podatki pośrednie – od aktywności gospodarczej i artykułów konsumpcyjnych. Podatek gruntowy zwany był we Francji *la taille*, w Anglii – *land-tax*, w Polsce – łanowe, a w Brandenburskiej – kontrybucja. Jednak wpływy z podatków bezpośrednich były bardzo ograniczone ze względu na pełny lub częściowy immunitet podatkowy stanów uprzywilejowanych – szlachty i kleru. Próby reformy systemu podatkowego, mające na celu opodatkowanie tych stanów, nie udawały się, wobec czego, dla zapewnienia dopływu pieniędzy do skarbu, wzrosło w ciągu stulecia znaczenie podatków pośrednich – akcyz i ceł. Szczególnego znaczenia nabierały podatki od dóbr konsumpcyjnych. Ich wysokość wzrastała w okresie prowadzonych wojen lub bezpośrednio po nich. W 1784 r., po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, w celu ratowania bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii wprowadzono podatki od konia do jazdy wierzchem, dachówek, cegieł, świec, męskich kapeluszy i wstążek dla dam. W następnym roku pojawił się podatek od rękawiczek, od koni pocztowych, od psów aportujących, strzelb myśliwskich itp. W 1786 r. listę poszerzono o perfumy i pudry. Standardem stały się różnorodne opłaty stemplowe.

systemy podatkowe

podatek od dóbr konsumpcyjnych

Podobnie jak w wiekach wcześniejszych skarb państwa w znacznej mierze opierał się na dochodach z dóbr państwowych lub królewskich. Tak było w Polsce oraz Szwecji, Prusach, Austrii, Rosji i innych krajach. Ale wobec ogromnych wydatków

dług publiczny

państwowych większość rządów i monarchów zaciągała pożyczki, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. W skali międzynarodowej „bankierem Europy” stały się Szwajcaria, Genua, a zwłaszcza Zjednoczone Prowincje Niderlandów. Państwa pożyczaly sobie pieniądze także bezpośrednio. Proceder ten nasilał się zwłaszcza w okresie wojen. Z ogólnej sumy 83 mln funtów wydanych przez Prusy w trakcie wojny siedmioletniej, rząd brytyjski pożyczył im ponad jedną trzecią. Ale i sama Wielka Brytania zwiększała swoje zadłużenie. O ile pod koniec XVII stulecia dług publiczny w Anglii wynosił 14 mln funtów, a po wojnie o sukcesję hiszpańską wzrósł do 50 mln, o tyle w trakcie austriackiej wojny sukcesyjnej osiągnął 80 mln, po wojnie siedmioletniej 130 mln, a po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych wynosił już 250 mln.

W celu zwiększenia wpływów państwa starały się reformować systemy podatkowe, a także sposób pobierania podatków. Zdawano sobie sprawę z faktu, że państwo ponosiło poważne straty w wyniku dzierżawienia podatków osobom prywatnym. Także zaciąganie wewnętrznych pożyczek przyczyniało się w rezultacie do przejmowania znacznych dochodów przez nieuczciwych przedsiębiorców. W ten sposób rosły w siłę kręgi finansjery zdecydowanie broniące swoich przywilejów majątkowych [Smith o podatkach].

militaryzacja
społeczeństw

Rosnący w XVIII stuleciu fiskalizm państwa łączył się nie tylko z rozwojem biurokracji centralnej, ale przede wszystkim z militaryzacją społeczeństw ówczesnych mocarstw. Dotyczyło to zarówno techniki i sztuki wojennej, jak i zasad poboru do wojska. Widoczne zmiany nastąpiły w zakresie uzbrojenia. Zamiast zawodnych rusznic wprowadzono muszkiety skałkowe. Były one lżejsze i zwiększały siłę ognia. Rosła rola bagnatów, a z formacji piechoty wycofywano pikinierów. Istotnym udoskonaleniem poddano artylerię, dzięki czemu można było prowadzić precyzyjniejszy obstrzał.

pobór do wojska

Chociaż wciąż utrzymywał się system wojsk zaciężnych, to częstym zjawiskiem stała się powszechna służba wojskowa. Zobowiązana była do niej ludność nieposiadająca, czyli przede wszystkim chłopci. Tak było w Rosji od czasów Piotra I. W 1. poł. XVIII w. służba wojskowa była tam dożywotnia. Później ograniczono ją do 25 lat. Bogaci chłopci mogli wykupić się od obowiązku służby wojskowej, a duchowni byli z niego zwolnieni. Z kolei Prusy siłą militarną zawdzięczały systemowi konskrypcji, wprowadzonemu przez Fryderyka Wilhelma I. Na przełomie lat 20. i 30. XVIII w. wprowadzono tzw. system kantonalny. Polegał on na wyborze rekrutów do dożywotniej służby wojskowej w regimencie przypisanemu do określonego obszaru. Regiment taki w okresie pokoju odbywał systematyczne ćwiczenia w lecie, a na wiosnę podlegał corocznym lustracjom. Ten wzór zaczęły także naśladować Austria i Szwecja. W wyniku tych działań wzrósł stan liczebny armii. W połowie wieku w armii francuskiej wprowadzono podział na dywizje, a od lat 70. dużą swobodę w prowadzeniu działań wojskowych uzyskiwały bataliony lekkiej piechoty.

Ryc. 4

Tzw. talar próbny króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego (1766, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie)

Nowy system organizacji narzucał konieczność zmian w szkoleniu wojskowym, prowadził do rozbudowy intendentury, kwatermistrzostwa, stałego koszarowania, a także szpitalnictwa wojskowego. W XVIII stuleciu opieka nad wysłużonymi żołnierzami najlepiej rozwijała się we Francji. W 1765 r. wprowadzono tam dla byłych żołnierzy renty inwalidzkie, a w wybudowanym w Paryżu Hôtel des Invalides zapewniano opiekę nad oficerami i żołnierzami. Przyjęta w 1790 r. ustawa o rentach państwowych gwarantowała weteranom tej



Smith o podatkach

Zanim przystąpię do zbadania poszczególnych podatków, uważam za konieczne postawić na wstępie następujące cztery zasady, które dotyczą podatków w ogólności.

I. Poddani każdego państwa powinni przyczyniać się do utrzymania rządu w jak najściślejszym stosunku do ich możliwości, czyli proporcjonalnie do dochodu, jaki każdy z nich pod opieką państwa uzyskuje. [...] To co nazywa się równością lub nierównością opodatkowania polega na tym, czy się tej zasady przestrzega, czy też się ją lekceważy. [...]

II. Podatek, jaki każda jednostka jest obowiązana płacić, powinien być określony, a nie dowolny. Termin płatności, sposób zapłaty, suma, jaką należy zapłacić – wszystko to powinno być jasne i zrozumiałe dla podatnika i dla każdej innej osoby. Tam, gdzie jest inaczej, każdego podatnika w mniejszym albo większym stopniu oddaje się w moc poborczy podatkowego, który może bądź dotkliwie obciążyć podatkiem niemilego sobie podatnika, bądź też pod groźbą takiego obciążenia wymusić dla siebie jakiś podarunek albo dodatek. Nieokreślona wysokość opodatkowania wzbudza zuchwalstwo i sprzyja korupcji wśród grona ludzi z natury niepopularnego nawet tam, gdzie nie są oni ani zuchwali, ani skorumpowani. Pewność co do tego, ile każda jednostka ma zapłacić, jest, jeśli chodzi o podatki, sprawą tak wielkiej wagi, iż uważam, że jak to wynika z doświadczenia wszystkich narodów, nawet bardzo nierównomiernie rozłożone podatki nie są w przybliżeniu złem tak wielkim, jak wielkim złem jest nawet mały stopień niepewności w tym względzie.

III. Każdy podatek winno się ściągać w takim czasie i w taki sposób, by podatnikowi było jak najdogodniej go zapłacić. Podatek od czynszu z ziemi albo od czynszu z domu, płatny w tym samym terminie, kiedy zazwyczaj płaci się te czynsze, pobiera się w tym czasie, gdy podatnikowi prawdopodobnie najdogodniej jest uiścić go, czyli wówczas, gdy istnieje największe prawdopodobieństwo, że ma go czym zapłacić. Wszystkie podatki od tego rodzaju dóbr konsumpcyjnych, jak artykuły zbytku, płaci ostatecznie konsument i to na ogół w sposób bardzo dla niego dogodny. Płaci je stop-

niowo i w małych ilościach, w miarę jak ma okazję je kupować. Ponieważ może on również według własnego uznania albo kupować, albo nie kupować, przeto jeżeli tego rodzaju podatek staje się dla niego kiedykolwiek uciążliwy, trzeba uznać, iż dzieje się tak z winy podatnika.

IV. Każdy podatek powinien być tak pomyślany, aby sumą, jaką zabiera z kieszeni ludności lub do tych kieszeni nie dopuszcza, w najmniejszym jak tylko można stopniu przekraczała kwotę, jaką podatek ten wnosi do skarbu państwa. Czterema następującymi sposobami można sprawić, że podatek może zabierać albo nie dopuszczać do kieszeni ludności znacznie więcej, niż sam wnosi do skarbu państwa. Po pierwsze, jego pobór może wymagać wielkiej liczby urzędników, których wynagrodzenia mogą pochłonąć większą część sumy wpływów, a ich uboczne dochody staną się dla ludności jeszcze jednym dodatkowym podatkiem. Po drugie, może on wpływać hamująco na pracowitość ludu, zniechęcając go do niektórych gałęzi działalności gospodarczej, które mogłyby zapewnić utrzymanie i zatrudnienie wielkim rzeszom. [...] Po trzecie, wskutek konfiskat i innych kar, jakim podlegają nieszczęśliwicy, którzy usiłują bezskutecznie uchylić się od podatku, może ich często zrujnować i położyć w ten sposób kres korzyściom, jakie społeczeństwo mogło osiągnąć dzięki uruchomieniu ich kapitałów. Nierozsądnie ustanowiony podatek stwarza wielką pokusę dla przemytu. Ale kary za przemyt muszą wzrastać proporcjonalnie do wielkości pokusy. Wbrew wszelkim zwykłym zasadom sprawiedliwości, prawo najpierw stwarza pokusę, a potem karze tych, którzy jej ulegają. [...] Po czwarte, poddając ludność częstym odwiedzinom i nienawistnym badaniom przez poborców podatkowych, może on narażać ją na wiele niepotrzebnych kłopotów, na udręki i ucisk. [...] Któryś z tych czterech różnych sposobów może być przyczyną tego, że podatki są często bardziej uciążliwe dla ludności, niż korzystne dla panującego.

[A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, przeł. księcia IV A. Prejbisz, księga V B. Jasińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 584-587].

samej rangi renty w zbliżonej wysokości. W ciągu stulecia nakłady na armie czołowych mocarstw osiągnęły wielkie wartości. W poł. lat 80. XVIII w. we Francji miały się one równać stu mln liwrow, a w Austrii i Rosji dochodziły do 80 mln liwrow.

W XVIII w. zdecydowaną przewagę na morzach świata uzyskała angielska flota wojenna. Floty francuska i hiszpańska, mimo wielu klęsk, zachowały swą pozycję. Dzięki reformom Piotra I i zabiegom Katarzyny II rozkwit przeżywała flota rosyjska. W tym samym czasie straciły swoje dotychczasowe znaczenie floty Wenecji, Holandii, Danii i Szwecji.

flota



Ryc. 5

Flota rosyjska pod Konstantynopolem (fragment akwareli M.M. Iwanowa, 1799, ze zbiorów Ermitażu, Sankt Petersburg)

zdrowie publiczne

opieka socjalna państwa

XVIII stulecie charakteryzowało się dynamicznymi przeobrażeniami gospodarczymi i ludnościowymi. Tempo i charakter zmian gospodarczych w Anglii uległy ogromnemu przyspieszeniu w 2. poł. stulecia. Nie bez powodu wielu historyków gospodarczych uznało te zmiany w przemyśle i rolnictwie za rewolucyjne. Jest także oczywistym fakt, że ich wpływ na życie społeczne był ogromny. Był to okres dogłębnych, niejednokrotnie dramatycznych zmian, w którym rzemiosło było zastępowane przez fabryki, praca ręczna przez pracę wody i pary. Anglia z kraju rolniczego stała się krajem przemysłowym. Inne kraje Europy Zachodniej, chociaż z mniejszym rozmachem, także przechodziły istotne przeobrażenia gospodarcze. Z przekształceniami tymi były związane zupełnie nowe zjawiska społeczne oraz zmiany demograficzne. Ze względu na doniosłość tych procesów poświęcono im osobne rozdziały części wstępnej pracy.

W okresie Oświecenia pojawiło się nowe podejście do codziennego bytu człowieka. Zwracano uwagę na konieczność poprawy warunków życia i opieki zdrowotnej obywateli. Denis Diderot napisał artykuł poświęcony potrzebie zapewnienia opieki medycznej i ubezpieczenia na starość, w którym postulował poprawę warunków sanitarnych w szpitalach ze względu

na panującą w nich wysoką śmiertelność, jak np. w Hôtel-Dieu w Paryżu. Pod koniec wieku było oczywiste, że problemy zdrowia i choroby mają wymiar społeczny. Coraz częściej podkreślano konieczność przestrzegania podstawowych praw człowieka.

Podjęmowanie przez władze działań na rzecz zdrowia publicznego było szczególnie widoczne w Niemczech. W krajach niemieckich w 2. poł. XVIII w. rozpoczął się nowy etap działań na rzecz publicznej ochrony zdrowia. Wówczas to pojawiło się pojęcie policji medycznej użyte po raz pierwszy przez Wolfganga Thomasa Rau w 1764 r. Wkrótce pomysł prowadzenia przez rząd polityki zdrowotnej za pomocą regulacji administracyjnych zyskał powszechne uznanie. Problem ten najlepiej opracowali Johann Peter Frank (1748-1821) i Franz Antoni Mai (1742-1814). J.P. Frank podjął pomysł napisania dzieła *System einer vollständigen medicinischen Polizey*, poświęconego działaniom rządowym w zakresie publicznej ochrony zdrowia. Pierwszy tom wyszedł w 1779, szósty w 1817 r. Według Franka państwo powinno sprawować opiekę nad matkami, udzielać im pomocy przez 6 tygodni po narodzeniu dziecka, wspierać małżeństwa i nakładać dodatkowe podatki na kawalerów. Pomoc państwa powinna przejawiać się także w zapewnieniu dzieciom jedzenia, ubrania, mieszkania, opieki zdrowotnej, rekreacji itp. Podobną politykę prowadzono w rewolucyjnej Francji. 12 IX 1790 r. z inicjatywy Joseph'a Ignace'a Guillotina Konstytuanta powołała Komitet Zdrowia (*Comité de salubrité*), pod którego kontrolą miały znaleźć się sprawy praktyki medycznej, medycyny sądowej, polityki zdrowotnej, służb sanitarnych, nauczania, chorób epidemicznych i chorób zwierząt. W 1790 r. sekretarz komitetu Jean-Gabriel Gallot przedłożył plan reorganizacji systemu zdrowotnego kraju i budowy szpitali na prowincji. W 1791 r. François-Alexandre Rochefoucauld-Liancourt wystąpił z projektem stworzenia narodowego systemu opieki socjalnej. W tym kontekście niezwykle ważną sprawą było podjęcie akcji szczepień przeciwko ospie. W latach 1793-1794



Ryc. 6
Londyn na XVIII-wiecznym
sztuchu

Konwent przeprowadził kilka ustaw w zakresie opieki społecznej, w tym i opieki medycznej. Prace te kontynuowano w następnym stuleciu.

Nadal fatalny był stan sanitarny miast. W 1. poł. XVIII w. pod wieloma względami był on nawet gorszy niż w XVII stuleciu. Ulice były pełne nieczystości, ścieki i śmieci wyrzucano przez okna i drzwi, a ubój zwierząt odbywał się w miejscach publicznych. W 2. poł. XVIII w. rozpoczęła się poprawa warunków sanitarnych, co szczególnie było widoczne w miastach brytyjskich. Od lat 60. najpierw Londyn, a potem inne miasta zaczęły realizować program poprawy warunków cywilizacyjnych. Punktem wyjścia do tych działań był wydany w 1762 r. *The Westminster Paving Act*. Rozebrano rozpadające się domy, drewniane zastąpiono budowlami ceglany. Ulice zostały osuszone, poszerzone, wybrukowane i oświetlone. Znikło wiele slumsów. Bogatsi ludzie zaczęli się przenosić do zdrowszych dzielnic, pozostawiając dla biednych obszary miejskie o gorszych lub złych warunkach sanitarnych. W rezultacie, w latach 80. przybysze z podziwem patrzyli na wybrukowane i oświetlone londyńskie ulice oraz system wodociągów i kanalizacji. Dokument podobny do *The Westminster Paving Act* otrzymał w 1776 r. Manchester. W Liverpoolu nie tylko poprawiono stan ulic, ale zaczęto likwidować mieszkania w piwnicach. Do końca wieku ponad 200 miast angielskich rozpoczęło realizację programu poprawy warunków życia w miastach.

Poprawił się system wodociągów i kanalizacji miejskich. Stopniowo wprowadzano stalowe rury, ale aż do końca 1. dekady XIX w. stosowano głównie drewniane dreny. Czasami woda była dostarczana mieszkańcom tylko przez kilka godzin dziennie, a w Yorku jeszcze na pocz. XIX w. nie dostarczano jej w niedzielę. Wodę pompowano bezpośrednio z rzek, często z miejsc położonych obok ujść ścieków. Jeśli stosowano filtry, to tylko dla usunięcia dużych cząstek i w celu sklarowania wody. W 1799 r. w Nowym Jorku powstała *The Manhattan Company* dla dostarczania miastu wody. Transportowano ją wywierconymi balami i rozprowadzano po domach ołowianymi rurami. W 1797 r. Komitet Wodny Filadelfii podjął decyzję o użyciu w wodociągach pomp parowych [Kąpiel jako nowość].

stan sanitarny
miast

wodociągi
i kanalizacja

Kąpiel jako nowość

Są oznaki, że pojawiła się nowa praktyka. Na przykład w Wersalu dobudowuje się pomieszczenia mające służyć jako łazienki, umieszcza się je w pobliżu większych apartamentów, przenosi się je, również kolejno, zgodnie z planami przebudowy pałacu. Luynes uważa, na przykład, za znamienne żądania królowej, która pragnie tymczasowo korzystać z łazienki króla, kiedy jej własna jest w remoncie: „Królowa kąpała się przedwcześniej. Łazienka, która znajduje się w jej apartamencie, została zmieniona, gdy królowa była w Fontainebleau [...]. Łazienki znajdujące się obok jej dużego zielonego gabinetu nie nadają się obecnie do użytku, zatem przykazała poprosić albo też sama poprosiła króla o pozwolenie na korzystanie z jego wanny. Król udzielił jej pozwolenia z najwyższą uprzejmością”. Scena taka może nawet czasami stać się widowiskiem. W 1742 roku kochanka króla, kąpiąc się, przedłuża tę czynność w kolejnych sekwencjach, którym towarzyszyć będą dworzanie: „Pani de Chateauroux skłoniła króla do tego, by asystował jej przy kąpiele, i księżę ten prowadził do niej dworzanie, sam zaś wchodził do salonu, ich zostawiając w pokoju przy otwartych drzwiach, tak że mógł prowadzić z nimi rozmowę. Kiedy pani de Chateauroux wychodziła z kąpiele, kładła się do łóżka, spożywała w nim obiad, a wtedy wszyscy wchodzili do jej pokoju”. Ta ostentacyjna praktyka dowodzi przede wszystkim nowej potęgi faworyty. Potwierdza także fakt, że pod koniec XVIII wieku kąpiel zmieniła swój status. [...]

Jednakże ta nowość nie spowodowała przewrotu. Łatwo można pokazać, że w połowie stulecia kąpiel jest jeszcze rzadko stosowana, nawet wśród arystokracji. W *Architecture française* J.F. Blondel w 1750 roku zebrał plany siedemdziesięciu trzech prywatnych rezydencji, z których tylko pięć miało łazienkę. Na dwadzieścia luksusowych rezydencji opisanych przez Marota w tym samym czasie tylko w dwóch jest łazienka. A zatem w połowie stulecia mniej niż jedna rezydencja na dziesięć posiada przestrzeń przeznaczoną na kąpiel. Zapewne wanien jest więcej. Encyklopedia z 1751 roku podaje definicję i opis tego mebla, co stanowi potwierdzenie, że był on rzeczywiście używany. Obiekt ten ma nawet mniej lub bardziej

ustalony kształt: cztery i pół stopy długości na dwie i pół szerokości oraz dwadzieścia sześć wysokości. Może być wykonany z miedzi lub z drewna opasanego obręczami. A więc jego kształt nie jest już zaokrąglony, a zatem podobny jest do dzisiejszego.

Ale z łazienek nie korzysta się systematycznie. Na przykład w Commercy, podczas wizyty Ludwika XV w 1755 roku, łazienka stała się apartamentem markizy de Boufflers. Wanę przykryto i zakamuflowano. Miejsce zaś urządzone jest tak, aby – gdy zmieni swoje funkcje – nadawało się do mieszkania i przyjmowania gości. Markiza wydawała tu bankiety i obiady. Kilka epizodów dowodzi, że miejsce to nie miało trwale przypisanej funkcji. Kiedy diuk de Croÿ opisuje ślub swojej córki z diukiem d'Havré, podaje taki przykład pośrednio. Kąpiel jego córki przypomina kąpiele z XVII wieku odbywające się w wielkich momentach życia, zwłaszcza w przeddzień ślubu, gdy korzystało się z łaźni. W pamiętnikach diuk pisze o tych kąpielach wyraźnie, potwierdzając w ten sposób, że była to rzadkość. Po cóż miałyby to podkreślać, gdyby kąpiel była dla tej młodej kobiety rzeczą banalną? „Dnie 17, 18 i 19 upłynęły na składaniu wizyt, moja córka myła się i kąpała, przygotowując właściwie ciało i duszę”. Podobnie, gdy w 1769 roku Condorcet powiada, że kąpie się czasami, Julia de Lespinasse nie kojarzy odruchowo tej czynności z czystością: „Czyżby pańskie zdrowie nie było tak dobre, czy też z upodobania kąpie się pan i jest pan spod znaku Ryb?”.

To upodobanie jeszcze niepewne, chwiejne, ale już istniejące, mogłoby być wyjaśnione nowością takich praktyk. Wykluwają się one dopiero. Taka nowinka jeszcze nie zakorzeniona, musi być ulotna. Utrzymują się te „braki”, owo powolne tempo. Zapoczątkowanie praktyki nie oznacza natychmiastowego upowszechnienia się geograficznego i społecznego tego obyczaju. Na to potrzeba czasu. Łazienka, wanna będą w użytku paru zaledwie arystokratów, zanim niepostrzeżenie rozpowszechnią się tak, iż będą pospolite.

[G. Vigarello, *Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*, przeł. B. Szwarcman-Czarnota, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1998, s. 105-108].

klozet wodny

Klozet wodny został wynaleziony już w XVI w. przez Sir Johna Haringtona dla Elżbiety I. Wciąż jednak w XVIII stuleciu należał do rzadkości i dopiero w ostatniej dekadzie XVIII w. splukiwanie wodą stało się oczywiste. W 1791 r. John Howard, wizytując Guy's Hospital w Londynie, podziwiał na każdym oddziale toalety splukiwane po otwarciu drzwi. Ścieki były odprowadzane do naturalnych zbiorników wodnych. W krótkim czasie doprowadziło to jednak do dużego zanieczyszczenia okolicznych rzek i jezior.

Wraz z rozwojem przemysłu ciężkiego nastąpiło gwałtowne pogorszenie się warunków socjalnych. Wpływ rewolucji przemysłowej na zdrowie robotników został szybko zauważony, a koszty rewolucji w kategoriach zdrowia i przedwczesnej śmierci ludzi były bardzo wysokie. Higiena publiczna w nowych, szybko ekspandujących miastach – takich jak Manchester czy Birmingham – nie podlegała żadnej kontroli. W rezultacie w 1784 r. poważnym problemem stała się epidemia tyfusu, powodując przestoje w przemyśle włókienniczym Manchesteru. Dla rozwiązania kryzysu powołano komitet pod kierunkiem doktora Thomasa Percivala. Brak aktywnych działań prewencyjnych przyczynił się do wybuchu jeszcze większej epidemii w zimie 1795/1796. W celu systematycznego monitorowania sytuacji epidemicznej i podejmowania stosownych środków zaradczych utworzono wówczas Manchester Board of Health, którym kierował doktor Percival. Zdawano sobie sprawę, że zagrożenie epidemiami ma związek z warunkami pracy w zakładach bawełnianych. Dla robotników tych zakładów uruchamiano oddziały zakaźne. Pierwszy taki oddział został otwarty w Anglii w 1783 r. w Chester, a w 1796 r. uruchomiono szpital zakaźny w Manchesterze. Jednoznacznie wskazywano na konieczność podjęcia działań legislacyjnych, które zapobiegłyby i zredukowały rozprzestrzenianie się chorób. Dla Amerykanów oprócz ospy dotkliwie były epidemie żółtej febry. Choroba ta występowała głównie w miastach portowych, ale w ostatniej dekadzie XVIII w. z całą mocą zaatakowała Filadelfię, Charleston, Baltimore, Nowy Jork i Nowy Orlean. W związku z poprawą stanu sanitarnego w bogatszych częściach miast coraz rzadsze były przypadki febry, jednak choroba ta nadal dotykała najuboższe skupiska robotnicze.

Charakter zmian społecznych stwarzał nowe problemy. Znacząca była liczba narodzin pozamałżeńskich. Właśnie wśród tej grupy dzieci występowała wysoka śmiertelność. Część nowo narodzonych, pozbawionych odpowiedniej opieki, umierało, wiele dzieci było porzucanych lub wręcz zabijanych. W połowie wieku w niektórych londyńskich parafiach śmiertelność wśród dzieci wahała się od 80 do 90%. Dla zwalczania tej plagi w 1769 r. wydano przepis nakazujący londyńskim parafiom wysyłanie niemowląt na wieś, gdzie miano się nimi opiekować. Wkrótce w samym mieście otwarto pierwszą ochronkę dla noworodków pochodzących z biednych rodzin.

Zwalczaniu chorób zakaźnych i działaniom prozdrowotnym sprzyjał rozwój medycyny. Nowością było pojawienie się edukacji zdrowotnej nakierowanej na przeciętnego obywatela. W 1762 r. we Francji ukazała się *Avis au peuple sur sa santé*, którego autorem był Simon André Tissot. W ciągu 6 lat ukazało się 10 francuskich wydań i wiele tłumaczeń na obce języki. Natomiast 150 tys. egzemplarzy osiągnął nakład pracy Bernharda Christopha Fausta *Gesundheitskatechismus* z 1794 r. We Francji Nicholas Andry, Jean-Charles des Essartz nawoływali do właściwego karmienia i wychowywania dzieci. Andry jako pierwszy użył w 1741 r. sformułowania ortopedia (*orthopédie*) dla określenia sztuki przeciwdziałania i korygowania deformacji cieleśnych u dzieci. Widoczny był także postęp w położnictwie i opiece nad położnicami. Zdobyte medycyny brytyjskiej w tym zakresie zapowiadały późniejsze osiągnięcia Ignaza Philippa Semmelweisa. W rezultacie, w założonym w 1749 r. Brytyjskim Szpitalu Położniczym w Londynie systematycznie zmniejszała się liczba przypadków śmiertelnych. Śmiertelność położnic na 1000 żywych urodzeń spadła z 24 w latach 1749-1758 do 17 w latach 1779-1788 i do 3,5 w okresie 1789-1798. Natomiast śmiertelność niemowląt na 1000 żywych urodzeń kształtowała się w tych samych latach odpowiednio: 66, 23, 13.

Przyczyn wysokiej śmiertelności w Anglii wśród dorosłych upatrywano w alkoholizmie. Dlatego też dążono do ograniczenia konsumpcji alkoholu. Służyła temu akcja parlamentu angielskiego uchwalającego serię ustaw, tzw. *Gin Acts*, z których

higiena publiczna

epidemie

śmiertelność
niemowlątedukacja
zdrowotnawalka
z alkoholizmem

Ludność Wielkiej Brytanii

W ciągu osiemnastego stulecia liczba ludności Anglii i Walii wzrosła z około pięciu i pół miliona w momencie wstąpienia na tron królowej Anny do dziewięciu milionów w roku 1801. Tego bezprzykładnego przyrostu wiastującego wielkie zmiany w życiu naszej wyspy nie sprawiła imigracja; napływ taniej siły roboczej z Irlandii, który teraz po raz pierwszy pojawia się jako ważny rys angielskiego życia społecznego i gospodarczego, równoważyła liczebnie emigracja Anglików za morza. Wzrost zaludnienia tłumaczył się raczej większą liczbą urodzin i bardzo zmniejszoną śmiertelnością. Utrzymanie się przy życiu znacznie większej ilości dzieci i przedłużenie przeciętnego czasu życia dorosłych stanowi cechę odróżniającą nowożytność od przeszłości, a ta wielka zmiana zaczęła się w wieku osiemnastym. Zawdzięcza się ją przede wszystkim znacznie lepszej pomocy lekarskiej.

W pierwszych dziesięcioleciach tego wieku śmiertelność gwałtownie wzrosła i przekroczyła liczbę urodzin. Ale ta groźna tendencja odwróciła się w okresie pomiędzy rokiem 1730 a 1760, po roku 1780 zaś śmiertelność spada bardzo szybko.

Zarówno wzrost śmiertelności, jak jej późniejszy spadek przypisuje się w części rozpowszechnieniu, a następnie cofnięciu się nałogu picia taniego dżinu zamiast piwa. Zgubne skutki tej zmiany przyzwyczajęń biedaków uniesmiertelniał Hogarth w słynnych rysunkach, przedstawiających okropności *Uliczki Dżinu* przeciwstawione szczęśliwej *Ulicy Piwnej*. W trzecim dziesięcioleciu tego wieku, w epoce *Opery żebraczej*, politycy i ustawodawcy rozmyślnie popierali konsumpcję dżinu, pozwalając na swobodne pędzenie napojów spirytusowych i nakładając na nie zbyt małe podatki. Na destylację, jak mówił Defoe, zużywa się zboże, jest więc ona korzystna dla ziemian, a tego samego zdania byli zasiadający w parlamencie właściciele majątków. Stopniowo jednak, w miarę jak oświeceni filantropowie ówczesni uświadamiali im przerażające skutki społeczne tego postępowania, podejmowano z wahaniem szereg kroków dla złagodzenia nieszczęścia. Naprawdę wszakże nie pohamowano go przed rokiem 1751, w którym nałożono wysokie podatki na napoje spirytusowe i zakazano detalicznej ich sprzedaży przez gorzelników i sklepikarzy.

„Ustawa z roku 1751 – mówi historyk osiemnastowiecznego Londynu – rzeczywiście zmniejszyła nieumiarkowane spożycie spirytusu. Stanowiła ona punkt zwrotny w historii społecznej Londynu i za taką ją uważano, gdy owe czasy ludzie jeszcze mieli w pamięci”. Po tym Błogosławionym dniu lekarze nadal przypisywali ósmą część przypadków zgonu wśród dorosłych londyńczyków nieumiarkowanemu spożyciu napojów spirytusowych, najgorsze jednak minęło, a w drugiej połowie stulecia herbata zaczęła skutecznie konkurować z alkoholem we wszystkich warstwach społecznych, zarówno w stolicy, jak na prowincji.

W szczytowej fazie panowania nałogu dżinu, pomiędzy rokiem 1740 a 1742, ilość pogrzebów w Londynie i okolicy dwukrotnie przewyższała liczbę chrztów! Ludność stolicy uzupełniał nieprzerwany dopływ imigrantów ze zdrowszej i trzeźwiejszej prowincji.

Okres taniego dżinu (1720-1750) wielce się przyczyniał do zmniejszania liczby mieszkańców stolicy. W całym kraju spustoszenia przezeń wyrządzone były poważne, ale konsumpcja piwa utrzymywała się nadal raczej na wsi niż po miastach. Historycy społeczni doprawdy czasem wyolbrzymiają wpływ picia dżinu na statystyki ludnościowe poza terenem Londynu. Nie może, na przykład, dżin odpowiadać za szybki wzrost śmiertelności między rokiem 1700 a 1720, bo w tych latach duża konsumpcja taniego spirytusu dopiero się zaczynała. A gdy śmiertelność w całej Anglii, w odróżnieniu od obszaru londyńskiego, szybko spadała między rokiem 1730 a 1750, były to właśnie najgorsze lata picia dżinu.

Musimy więc szukać innych, prócz zmniejszania się spożycia napojów spirytusowych, przyczyn znacznego spadku śmiertelności, który zaznacza się około połowy wieku, a wyraźniej w ostatnim dwudziestolecu. Polepszenie się warunków życia i poprawa leczenia to dwie przyczyny, które sprawiły, że śmierć zaczęła zbierać mniejsze żniwo wśród angielskich niemowląt, dzieci i dorosłych. Wielki postęp rolnictwa w osiemnastym wieku umożliwił wielu ludziom, choć nie wszystkim, lepsze odżywianie.

[G.M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii od Chaucera do Wiktorii*, przeł. A. Klimowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1961, s. 331-334].

najważniejszym był *Act of 1751*, oddający nadzór nad sprzedażą alkoholu magistratom i ustalający jej wielkość. W rezultacie nastąpiło wyraźne ograniczenie konsumpcji spirytualiów [Ludność Wielkiej Brytanii].

Najbardziej widocznym i znaczącym elementem postępu cywilizacyjnego był niezwykle i szybki wzrost liczby ludności, który zaczął się ok. poł. XVIII w. Zjawisko to najsilniej wystąpiło w Anglii, ale też nie było ograniczone tylko do tego kraju. Od



Ryc. 7
Ceremonia w loży masońskiej (XVIII-wieczny szych ze zbiorów Musée du Grande Orient de France, Paryż)

1748 do 1800 r. ludność Prus podwoiła się, a liczba mieszkańców Berlina powiększyła się pięciokrotnie pomiędzy 1700 a 1797 r. Wzrost ten został spowodowany spadkiem wskaźnika śmiertelności przy wciąż utrzymującym się wysokim wskaźniku narodzin. Duże miasta, ze względu na lepsze niż na wsiach warunki życia, mimo że wskaźnik umieralności wciąż przewyższał tam wskaźnik rodności, rozwijały się pod względem demograficznym, głównie z powodu napływających mas ludzi ze wsi.

W okresie Oświecenia cywilizowany świat wszedł w erę statystyczną. Termin „statystyka” miał być użyty po raz pierwszy przez Gottfrieda Achenwalla w 1749 r. Z kolei Szwedzi jako pierwsi przyjęli w 1748 r. prawo nakładające na wszystkie parafie obowiązek opracowywania tabelarycznych zestawień ludnościowych. Na ich podstawie przygotowywano sumaryczne ujęcia. Tą działalnością zajmowała się, funkcjonująca od 1756 r. *Tabular Commission*. Jej członek, Per Wargentin, opublikował w 1766 r. tablice śmiertelności dla lat 1756-1763. Stopniowo wprowadzano także powszechne spisy ludności. Obowiązkowy spis co 10 lat ustanowiła w Stanach Zjednoczonych konstytucja. Pierwszy cenzus miał miejsce w 1790 r., chociaż w Connecticut odbył się już w 1756 r., a w Massachusetts w 1764 r. W Prusach za panowania Fryderyka II kler protestancki był zobowiązany do rejestracji faktów narodzin, śmierci i ślubów. W 1741 r. pruski pastor Johann Peter Süßmilch opublikował zestawienie niemieckich demograficznych danych statystycznych. W 1786 r. we Francji wybitny matematyk Pierre Simone de Laplace zaproponował oszacowanie liczby ludności poprzez zastosowanie metody reprezentacji. Natomiast w 1760 r. Daniel Bernoulli przedstawił na posiedzeniu Akademii Nauk w Paryżu analizę danych dotyczących śmiertelności spowodowanej ospą. Matematycznie wyliczył możliwość przedłużenia trwania życia ludzkiego w sytuacji wyeliminowania ospy jako przyczyny śmierci.

Wiek XVIII, identyfikowany z epoką Oświecenia, przyniósł afirmację ludzkiego rozumu, a przede wszystkim odwagę posługiwania się nim. Wolna myśl stała się istotą Oświecenia, a jego dewizą zawołanie: „Odważ się być mądrym” (*Sapere aude*).

wzrost liczby ludności

era statystyczna

szacowanie
liczby ludności

przewrót umysłowy

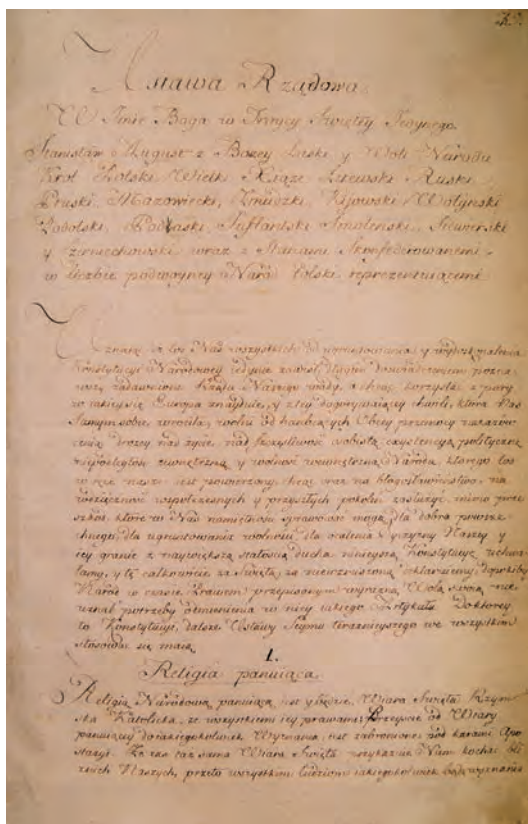
wolnomyślicielstwo

Przezwrot umysłowy dotyczył oświaty i wszystkich gałęzi nauki, ale jego podłoże stworzyli oświeceniowi filozofowie. Potrzeba zdobycia publicznego poparcia dla nowych idei, a także silna wiara w możliwość coraz lepszego poznania świata zaowocowały publikacją *Encyklopedii*, będącej kompendium całej ówczesnie dostępnej wiedzy. Przez swój krytyczny stosunek do „starej” rzeczywistości Oświecenie podważało dotychczasową pozycję Kościoła, przyczyniając się nie tylko do powstania nowych ruchów religijnych, ale do szerzenia się postaw deistycznych, a nawet ateistycznych. Taka sytuacja sprzyjała rozwojowi tolerancji i zupełnie nowemu spojrzeniu na rolę społeczności żydowskiej.

masoneria

Ryc. 8

Pierwsza strona rękopisu Konstytucji 3 Maja – pierwszej w Europie ustawy zasadniczej. Duży wpływ na jej ducha i postać miały idee oświeceniowe (ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)



Odrzucenie autorytetu i nauki Kościoła, przy jednoczesnym podkreśleniu dążeń do samodoskonalenia się doprowadziło do powstania masonerii. Utworzona w Londynie w 1717 r. Wielka Loża Anglii stanowiła początek wolnomularstwa. Bardzo szybko rozpowszechniło się ono we Francji, Rosji i innych krajach europejskich. Wstępowaniu do masonerii sprzyjało głoszenie przez nią hasel braterstwa oraz wiary w Najwyższą Istotę. Przyciągająco działały także otaczające masonierię tajemniczość i mistycyzm. W rezultacie członkami łóż masońskich stawali się władcy, wybitni intelektualiści, a także czołowi przedstawiciele życia społecznego i gospodarczego. Błyskawiczny rozwój masonerii wzbudził także poważne obawy, stąd też na przełomie lat 70. i 80.

w Rosji i Austrii podejmowano działania skierowane przeciwko niej. Tajny charakter miało także stowarzyszenie różokrzyżowców, nawiązujące swoją ideologią do astrologii i wróżbiarstwa. Stowarzyszenie to najmocniej rozwinęło się w Prusach i Rosji. Z kolei z Bawarii wywodzi się założone w 1776 r. stowarzyszenie iluminatów, skupiające arystokrację, część duchownych i urzędników. Ich zdecydowanie antyklerykalna postawa zmusiła władze Bawarii do energicznych działań i wprowadzenia w 1785 r. całkowitego zakazu działalności wszystkich tajnych organizacji.

Wiek Oświecenia przyniósł nowe trendy w sztuce. Charakterystyczne dla tej epoki było współistnienie odmiennych stylów oraz oddziaływanie na sztukę różnych wpływów. Świetny rozwój architektury, rzeźby i malarstwa, a także muzyki i teatru gwarantował mecenat artystyczny. Wciąż ogromną rolę odgrywał tu Kościół, ale najwybitniejszymi indywidualnymi mecenasami sztuki byli monarchowie. Z kolei, naśladowując swoich władców, rolę hojnych patronów odgrywali przedstawiciele arystokracji, a także inni wpływowi ludzie. Przykładowo, słynna metresa Ludwika XV Madame Jeanne-Antoinette de Pompadour była znanym ówczesnie mecenasem sztuki.

Zapoczątkowana przez Europejczyków na przełomie XV i XVI w. ekspansja prowadzona na innych kontynentach była nadal kontynuowana w XVIII stuleciu. Oprócz ekspansji politycznej, prowadzącej do kolonizowania coraz większych obszarów, przybierała ona charakter wymiany towarowej oraz działalności misyjnej. W rezultacie osiągnięcia cywilizacji europejskiej przenosiły się daleko poza Stary Kontynent. Nawet izolująca się od Europejczyków i chrześcijań-

stwa Japonia w 1720 r. zniosła zakaz sprowadzania europejskich książek, o ile nie były one traktatami politycznymi bądź religijnymi. W rezultacie w 2. poł. XVIII stulecia – za pośrednictwem Holendrów – Japończycy znali naukę Kopernika oraz europejską wiedzę matematyczno-przyrodniczą.

ekspansja
Europejczyków

Europejska działalność misyjna prowadzona w czasach nowożytnych spłotła się z ekspansją polityczną. W XVIII w., wraz z odwrotem misji katolickich i przy jednoczesnym rozwoju misji protestanckich, w sposób istotny zmienił się charakter działalności misyjnej. W Afryce postępy nadal czynił islam. Prowadzona była także działalność misyjna wśród północnoamerykańskich Indian. Chrześcijaństwo zaczęło obejmować ludność murzyńską zamieszkałą na tym kontynencie. W Ameryce Południowej bardzo silne struktury stworzył kościół katolicki wśród Kreolów. W XVIII stuleciu największy rozkwit, a jednocześnie po krótkim stosunkowo czasie, całkowicie upadek spotkał kierowaną przez jezuitów „Republikę Guarani”.

postępy islamu

Postępy chrześcijaństwa w Azji uzależnione były od lokalnej koniunktury politycznej. Początkowe sukcesy działalności misyjnej jezuitów w Chinach zakończyły prześladowania, prowadzące do likwidacji chrześcijaństwa. Podobnie było w Indiach. Na przełomie XVIII i XIX w. liczbę chrześcijan w Indochinach szacowano na ok. 200 tys. O ile w ciągu XVIII stulecia osłabła katolicka działalność misyjna, to jednocześnie zaczęli pojawiać się misjonarze protestanci. Chociaż słabsi liczebnie i organizacyjnie, z powodzeniem docierali do tubylców w Azji, Ameryce i Afryce.

misje chrześcijańskie

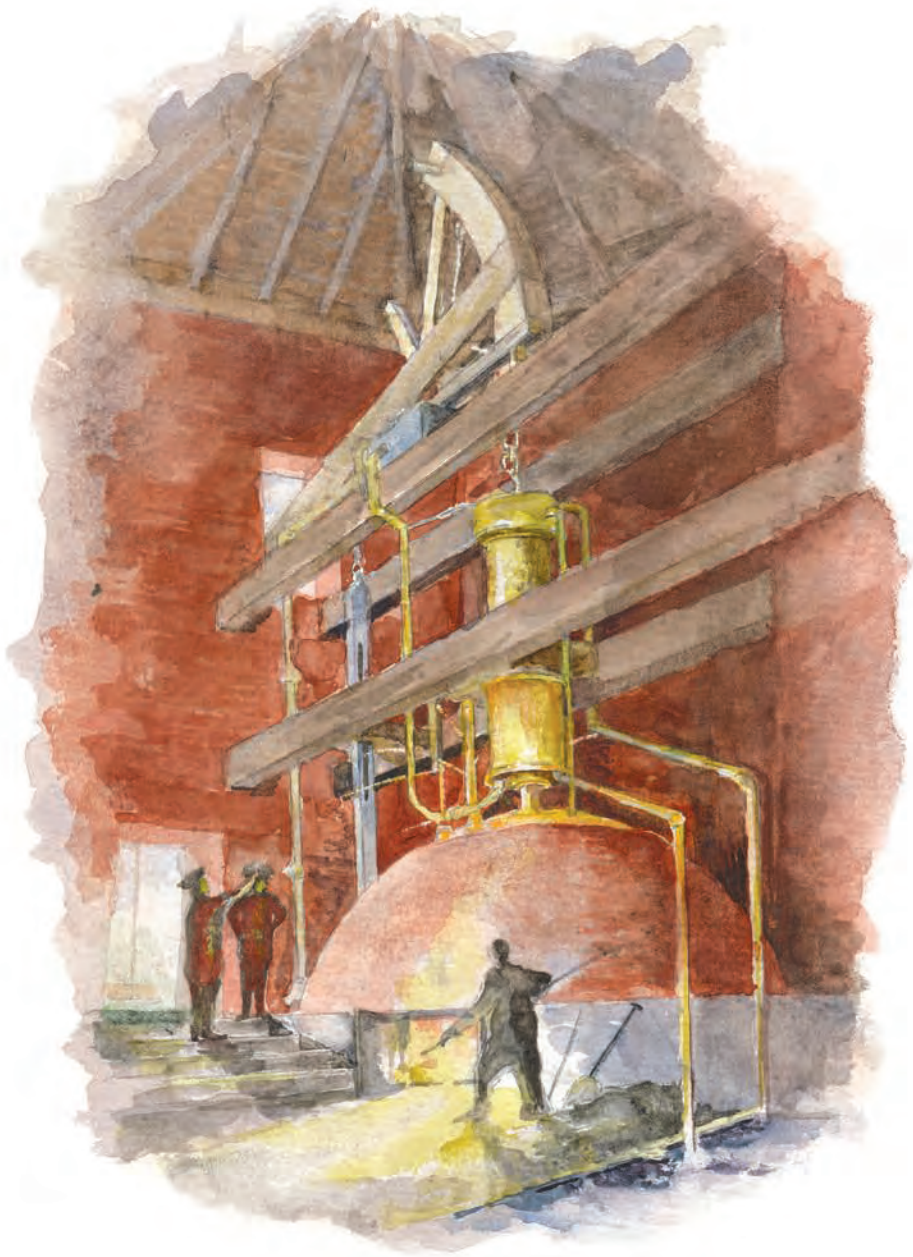
Dzięki przekazywanym przez misjonarzy relacjom, mieszkańcy Europy poznawali cywilizacje pozaeuropejskie. W ten sposób Europejczycy kształtowali swoje wyobrażenie o odległych lądach. Ale też w XVIII w. opisy te zostały wzbogacone dzięki prowadzonym we wszystkich częściach świata wyprawom i odkryciom naukowym.

Dla badacza czasów nowożytnych nie ulega wątpliwości, że zmiany, jakie dokonały się w XVIII w., doprowadziły do upadku trwającego przez całe wieki starego ładu. Ferment intelektualny i emocjonalny związany z ideologią Oświecenia doprowadził do przewartościowania podstawowych zasad obowiązujących setki lat w polityce. Korozję dotychczasowego układu przyspieszyły przeobrażenia ekonomiczne i związane z nimi przekształcenia społeczne. Procesy te najbardziej były widoczne w Europie, ale silnie oddziaływały na inne kraje europejskiego kręgu cywilizacyjnego, a nawet na kraje azjatyckie. W rezultacie niektóre społeczeństwa podjęły próby budowy nowej przyszłości, wyrzekając się przeszłości. Jednym z najbardziej dramatycznych przykładów takich działań była rewolucja w Ameryce.

upadek starego ładu

Mniej spektakularny charakter miały próby zbudowania nowoczesnego społeczeństwa w Polsce. W rezultacie struktury społeczne przestały być postrzegane jako twory statyczne, a coraz szersze warstwy społeczeństw akceptowały postępującą zmiany jako nieuchronne. Taki rozwój sytuacji w ciągu XVIII w. dostarczył podłoża, na którym wykiełkowały nowe idee i tendencje, rewolucjonizujące kraje w następnym stuleciu. Zjawiska te, chociaż w znacznie słabszym stopniu występowały także w kręgach cywilizacyjnych Afryki i Azji.

podłoże dla
przyszłych rewolucji



Stosunki demograficzne, społeczne i gospodarcze w XVIII stuleciu

Stosunki demograficzne w XVIII wieku

W XVIII stuleciu – tak jak w epokach wcześniejszych – ludność zdecydowanej większości krajów świata należała do tzw. społeczeństw przedprzemysłowych, charakteryzujących się dochodzącą do 40% rocznie rodnością, przy podobnie wysokiej śmiertelności. Wciąż więc dominowała rozrodczość i śmiertelność naturalna, niepodlegająca większym wpływom medycyny i innych osiągnięć cywilizacyjnych. W rezultacie w długiej skali czasowej dodatni przyrost naturalny utrzymywał się na niskim poziomie. W 1700 r. roczne tempo wzrostu ludności świata osiągnęło poziom 3,9%. Pięćdziesiąt lat później obniżyło się nawet do 2,7%. Nadal w niewielkich odcinkach czasu i na małych obszarach obserwowano duże wahania liczby ludności, a przeciętna długość trwania życia ludzkiego wynosiła 30-35 lat. Ale jednocześnie, dla zjawisk demograficznych, wiek XVIII stanowił pod wieloma względami stulecie przejściowe. Od poł. XVIII w. w Anglii i Holandii rozpoczęły się zmiany gospodarcze i społeczne, które zachwiały dotychczasowym, stabilnym porządkiem demograficznym. W krajach tych w połowie stulecia pojawiły się oznaki zupełnie nowych tendencji demograficznych. Rozpoczęło się zjawisko zwane eksplozją demograficzną, które największe rozmiary osiągnęło w następnym stuleciu.

przyrost naturalny

Podobnie jak w wiekach wcześniejszych, choroby epidemiczne atakowały bezbronnych wobec nich ludzi. W dalszym ciągu obfite żniwo zbierała dżuma. W XVIII w. było tak w Prusach, Rosji, Czechach oraz niektórych miastach francuskich. Aż do końca XVIII stulecia nie umiano sobie poradzić z ospą. Duże skupiska ludności w Europie atakowały takie choroby, jak cholera, tyfus, czerwonka i kiła, roznoszona przez oddziały wojska. Lata hiszpańskiej wojny sukcesyjnej, wojny północnej i wojny siedmioletniej obfitowały w wiele chorób zakaźnych, włącznie z malarią. Z drugiej jednak strony to właśnie w XVIII w. nastąpiło istotne ograniczenie częstotliwości i zakresu terytorialnego epidemii.

choroby epidemiczne

W Europie podstawową okolicznością przyczyniającą się do epidemicznego charakteru chorób rozprzestrzeniających się jak „ogień na wietrze” i powodujących wysoką liczbę zgonów był ówczesny stan higieny, zarówno dworskiej, jak i publicznej. Pod tym względem szczególnie złe warunki panowały w wielu dużych miastach europejskich. Wobec braku wodociągów korzystano z miejskich studni, w których woda niejednokrotnie była skażona. Ulice i chodniki, pozbawione bruków, zamieniały się w czasie deszczu w bagniska. Biegające przez miasto rynsztoki były stałym ogniskiem zarazy, podobnie jak gromadzące się wszelkie odpady i nieczystości wyrzucane wprost na ulice. Źródłem wielu chorób były także cmentarze, ulokowane

źródła epidemii



Ryc. 9

Żebracy rosyjscy (rysunek I.A. Jermieniewa, 1764-1765, ze zbiorów Ermitażu, Sankt Petersburg) i rozdawanie chleba podczas głodu w Francji

w granicach miast. Dlatego też Jean Jacques Rousseau nie wahał się nazywać miasta „otchłanią pochłaniającą ród ludzki”.

Łatwość rozprzestrzeniania się chorób oraz duża na nie podatność społeczeństw była także rezultatem ciągłego niedożywienia i zagrożenia klęską głodu. Zjawisko to potęgowało się w okresach klęsk żywiołowych. Stosunkowo niewielkie zaburzenia klimatyczne powodowały ogromne wahania uzyskiwanych plonów. Szczególnie trudny był okres tzw. przednówku.

Stopniowo udawało się ograniczać wpływ chorób epidemicznych na wysoką śmiertelność społeczeństw. W XVIII w. zmniejszyły się tak częste wcześniej epidemie czerwonki, a dżuma przestała zajmować czołowe miejsce wśród chorób epidemicznych. Ostatni jej wielki atak we Francji miał miejsce w 1720 r. Dotknął Marsylię i pd. część kraju. Do ograniczenia chorób epidemicznych przyczyniła się zmiana sposobu odżywiania, w tym pojawianie się nowych produktów żywnościowych (np. kawy i herbaty), postępująca, chociaż powolnie, poprawa warunków higienicznych, a także stosowanie nowych środków leczniczych, sprowadzanych spoza Europy (opium, różne korzenie lecznicze, a przede wszystkim pochodząca z Ameryki kora chinowca) [**Herbata**]. W portach przyjmujących statki z Bliskiego Wschodu wprowadzono kwarantannę dla załóg i pasażerów. Ogłaszano spisy miejscowości dotkniętych zarazą i stosowano kordony sanitarne, nie dopuszczając ludzi i towarów z zarażonych obszarów. Ludzi dotkniętych zarazą izolowano, ich dobytek niszczone, a pomieszczenia dezynfekowano. Zasadnicza poprawa warunków sanitarnych na-

walka z epidemiami

Herbata

Dopiero jednak w osiemnastym wieku sprowadzano zza mórz towary powszechnego użytku, którymi okrywali ciała i gasili pragnienie także poddani królówscy niższego stanu. Powołajmy się na jeden z wielu przykładów. Za panowania Karola II tysiące zamożnych londyńczyków odwiedzało „kawiarnie”, aby się raczyć nowomodnymi napojami, sprowadzanymi przez Kompanię Wschodnioindyjską. Natomiast w początkach panowania Jerzego III wszystkie warstwy w mieście i na wsi piły herbatę u siebie w domu. Arthur Young uskarża się w *Listach farmera* z roku 1767, że „na herbatę i cukier wydaje się zbytecznie takie sumy, jakie by wystarczyły na chleb jeszcze dla czterech milionów poddanych”. Picie herbaty stało się narodowym obyczajem, współzawodnicząc z konsumpcją napojów spirytusowych i piwa; „kubek napoju, który raduje nie pozbawiając przytomności”, dobrze był już znany i wysoko ceniony tak w chacie robotnika rolnego, jak w salonie poety Cowpera. Sir Fryderyk Eden pisał w roku 1797: „Každy, kto zada sobie ten trud i wstąpi do chat w Middlesexie i Surrey w porze posiłku, ujrzy, że w ubogich rodzinach herbata jest nie tylko codziennym napojem rano i wieczorem, ale że się ją powszechnie pija także do obiadu”.

Ubodzy słodzili sobie gorzkie ziele obficie. Na każdym stole był teraz cukier z brytyjskich wysp zachodnioindyjskich, za czasów szekspirowskich tylko bardzo ograniczone ilości tego zbytkownego artykułu przychodziły z portów śródziemnomorskich.

Zanim Pitt Młodszy zmniejszył cła, uprawiano przemysł na olbrzymią skalę. W roku 1784 Pitt obliczył, że w Królestwie spożywa się trzynaście milionów funtów herbaty, a cła są opłacane tylko za pięć i pół miliona. Przemysł dodawał życiu ludzkiemu uroku, podobnie niemal jak kłusownictwo i uważano go za zajęcie równie niewinne. Proboszcz Woodforde, człowiek naprawdę zacny i „szanowany”, pisał 29 marca 1777 r.: „Przemysłnik Andrews przyniósł mi dziś wieczorem około godziny jedenastej sześćofuntową paczkę herbaty. Przestraszył nas trochę gwizdząc pod oknem salonu, właśnie gdyśmy kładli się do łóżek. Poczestowałem go jałowcówką i zapłaciłem za

herbatę po dziesięć szylingów i sześć pensów za funt.” Mieszkańcy tej w głębi łądu położonej plebani myśleli i mówili o „przemysłniku Andrewsie”, jak by kto mówił o „kupcu kolonialnym Andrewsie”!

Gdy herbata i cukier zaczynają trafiać do każdego domu (czy to przez urząd celny czy przez piwnice przemysłników), a budulec drewniany głównie sprowadza się zza granicy zbliżamy się do ery nowoczesnej Anglii; społeczeństwo stanowi ośrodek wielkiego imperium zamorskiego i jeszcze większego handlu zamorskiego, dostarczającego artykułów powszechnego użytku wszystkim warstwom. I już w okresie wstąpienia na tron Jerzego III niektóre z głównych gałęzi przemysłu krajowego Anglii, zwłaszcza szybko rozwijający się przemysł bawełniany w hrabstwie Lancaster, zależą całkowicie od surowców sprowadzanych z dalekich krajów. [...]

Handel z Ameryką dzieliły między siebie Londyn, Bristol i Liverpool. W średniowieczu Liverpool pełnił funkcje pomocnicze wobec portów Chester, ponieważ jednak ujście rzeki Dee się zamulało, to stare rzymskie miasto stopniowo traciło zamorskie obroty, a parweniusz rozłożony u ujścia rzeki Mersey zajął jego miejsce. Podczas spisu z roku 1801 Liverpool wykazał siedemdziesiąt osiem tysięcy mieszkańców – więcej niż wszystkie miasta prowincjonalne z wyjątkiem sąsiedniego Manchesteru-Salfordu, liczącego osiemdziesiąt cztery tysiące.

Do Liverpoolu należała szczególnie jedna gałąź handlu amerykańskiego, mianowicie handel niewolnikami, ściśle związany z lancashirskim przemysłem bawełnianym. Przeszło połowa niewolników przewożonych z zachodniej Afryki przez Atlantyk do Indii Zachodnich, odbywała podróż w ładowniach statków angielskich, choć w tym ohydnych handlu konkurencję stanowili także Francuzi, Holendrzy i Portugalczycy. W roku 1777 aż pięćdziesiąt osiem „statków niewolniczych” wypłynęło z Londynu, dwadzieścia trzy z Bristolu a sto siedem z Liverpoolu. Tego roku przewiozły one pięćdziesiąt tysięcy niewolników.

[G.M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii od Chaucera do Wiktorii*, przeł. A. Klimowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1961, s. 375-377].

stąpiła dopiero w 2. poł. XVIII w., najpierw w Anglii i Holandii, a później także w innych krajach. Istotne dla zwalczania chorób zakaźnych odkrycia w naukach medycznych pojawiły się dopiero w następnych stuleciach, chociaż przełom nastąpił pod koniec XVIII w. W 1796 r. angielski lekarz Edward Jenner spreparował szczepionkę przeciwko ospie, jednej z najgroźniejszych chorób w dziejach społeczeństw przedprzemysłowych.

Tak jak we wcześniejszych okresach, poważne straty demograficzne przynosiły działania wojenne. Liczbę rannych i zabitych w armii austriackiej w wyniku działań

szczepienie
przeciwko ospie



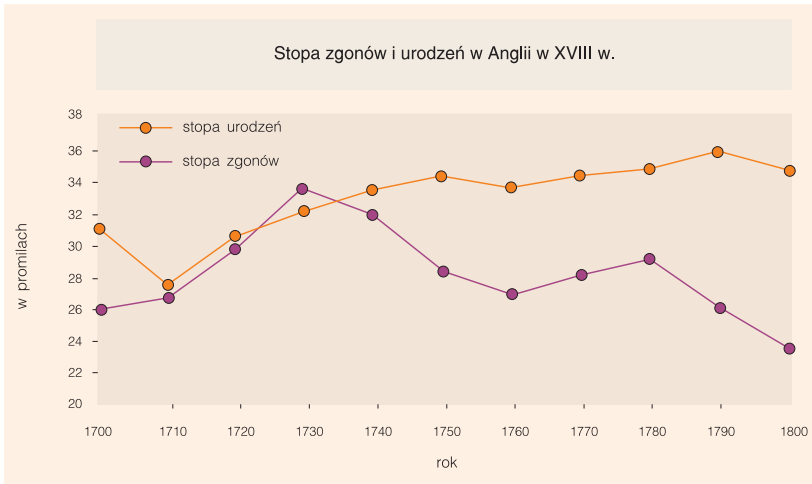
Ryc. 10

Wnętrze hamburskiego szpitala dla zarażonych podczas epidemii (rysunek Michała Daniela Chodowieckiego, 1782, ze zbiorów Kupferstichkabinett Dresden)

straty wojenne

wojennych prowadzonych w XVIII w. szacuje się na ok. 850 tys., w tym 400 tys. miały stanowić ofiary działań w ramach pierwszej i drugiej koalicji. W trakcie wojny o sukcesję hiszpańską Francja utraciła ok. 250 tys. swoich żołnierzy, w trakcie wojny sukcesyjnej austriackiej 140 tys., a w wojnie siedmioletniej blisko 180 tys. osób. Wielokrotnie wyższe straty miały przynieść wojny prowadzone przez Francję rewolucyjną. Rozbieżne, gdyż trudne do jednoznacznego obliczenia są szacunki odnoszące się do strat poniesionych przez Rosję w trakcie działań prowadzonych w XVIII stuleciu. W trakcie wojny północnej liczba poległych dochodziła do ok. 30 tys., a w późniejszych wojnach ze Szwecją zginęło dalsze 20 tys. osób. W wyniku długoletnich zmagania z Turcją Rosja straciła 200 tys. żołnierzy, a z Polską ok. 30 tys. Łączna liczba zabitych i rannych Rosjan w wojnie siedmioletniej osiągnęła 60 tys. W trakcie wszystkich działań wojennych prowadzonych przez Rosję w tym stuleciu ogólne straty Rosji wynosiły 550 tys. zabitych i rannych. Zbliżoną wartość strat (500 tys.) podaje się dla państw niemieckich. Stosunkowo niewielkie były straty armii angielskiej. Udział w wojnie siedmioletniej Anglia okupiła 100 tys. zabitych i rannych. W innych, prowadzonych przez siebie wojnach, straty te były znacznie niższe, tym bardziej że często posługiwano się w nich żołnierzami innych narodowości (np. w trakcie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych). Natomiast poważne straty (ok. 600 tys.) poniosła w XVIII w. Turcja, w szybkim tempie wypierana ze swoich dotychczasowych posiadłości. Podobnie Szwecja, tracąca swoją mocarstwową pozycję, odnotowała w ciągu stulecia ok. 200 tys. zabitych i rannych.

Czynnikiem silnie determinującym zjawiska demograficzne, a także wpływającym na wielkość i zasięg obszarów zasiedlanych był klimat, który w dużej mierze ograniczał możliwości kolonizacji terenów opanowywanych przez Europejczyków



Ryc. 11
Stopa zgonów i urodzeń w Anglii w XVIII w.

w Azji, Afryce i Ameryce. Tak np. było z opanowaniem przez Portugalczyków Brazylii, gdzie przez długi czas przybysze ograniczali zasięg swej ekspansji do wybrzeży. Z kolei klęski żywiołowe, będące następstwem fluktuacji klimatycznych, przyczyniały się do zmniejszenia zbiorów roślin uprawnych, a w konsekwencji wywoływały falę głodu, powodując wzrost śmiertelności zwłaszcza wśród najuboższych warstw społeczeństwa. Pojawiające się okresowo nieurodzaje sprzyjały także powstawaniu fali migracyjnych.

rola klimatu

Zmiany natury gospodarczej i społecznej prowadziły do wykształcania się społeczeństw przemysłowych, w których wystąpiły nowe zjawiska ludnościowe. Dotychczasowy, stabilny obraz rozwoju społeczeństw został gwałtownie zaburzony. XVIII stulecie zapoczątkowało tzw. eksplozję demograficzną w najsilniej rozwiniętych gospodarczo krajach, tj. w Anglii i Holandii.

nowe zjawiska demograficzne

Szybki rozwój cywilizacyjny Anglii w okresie wchodzenia w przeobrażenia społeczne, wywołane rewolucją przemysłową spowodował gwałtowny, najpierw do poziomu 32‰, a później prawie dwukrotny, spadek śmiertelności tj. do poziomu około 20‰, przy wciąż utrzymującej się wysokiej rozrodczości. Bezpośrednim skutkiem tego zjawiska był nagły wzrost liczby ludności.

Anglia stanowi najlepszy, wręcz klasyczny przykład opisywanych zmian demograficznych zachodzących w 2. poł. XVIII w. Już w latach 30. tego stulecia rozpoczął się tam proces, który ilustruje rozwieranie się krzywych reprezentujących stopę zgonów i urodzeń. Stopa zgonów, wynosząca w 1730 r. 33,4‰ spadła w 1800 r. do 23,14‰, podczas gdy stopa urodzeń wzrosła z 32‰ do 34‰. W rezultacie liczba ludności Anglii wzrosła z 5,8 mln w 1700 r. do 6 mln w 1730, 6,7 mln w 1760, 8,2 mln w 1750 i 9 mln w 1800 r. Dynamiczny wzrost liczby ludności przyczyniał się do powstawania ogromnych skupisk przemysłowych i nasilenia się procesów urbanizacyjnych. Z kolei mieszkańcy miast w młodszym wieku zawierali związki małżeńskie powodując dalszy, przyspieszony wzrost demograficzny.

eksplozja demograficzna

W ciągu XVIII stulecia, w skali całego kontynentu europejskiego, przyrost liczby ludności przekroczył 65%. Podobne zjawisko obserwowano w niektórych krajach Azji. W skali poszczególnych krajów te zmiany były wielokrotnie większe.

W rezultacie średnie roczne tempo wzrostu ludności świata wzrosło z 2,7‰ w 1750 r. do 4,2‰ w 1800 r.

teoria Malthusa

W takich okolicznościach zrodziła się teoria Thomasa Malthusa, który ogłosił w 1798 r. traktat zatytułowany *Prawo ludności*. Głównym założeniem jego teorii było działanie absolutnego prawa natury, rządzącego rozwojem ludzkości. Zgodnie z nim ludzkość rozmnażała się w tempie, prowadzącym do podwajania jej liczby w ciągu pokolenia. Za tak szybkim rozwojem demograficznym nie nadążał wzrost produkcji żywności. Ujmując te procesy formułą matematyczną, Malthus określał wzrost liczby ludności w postępie geometrycznym, przy jedynie arytmetycznym postępie wzrostu produkcji środków żywności. Dlatego też – według Malthusa – nieuchronne prawo natury eliminuje powstający nadmiar ludności. Zgodnie z głoszoną teorią głód, zarazy i wojny są naturalnymi regulatorami liczby ludności, a wszelkie działania socjalne, polegające na opiece i wspieraniu ubogich, potęgują tylko zastępy nędzarzy i tak skazanych na zagładę. Jedynym środkiem złagodzenia nędzy miało być ograniczanie liczby potomstwa poprzez wstrzemięźliwość i późne zawieranie związków małżeńskich. Teoria Malthusa wkrótce została zrewidowana przez dokonujący się rozwój gospodarczy, a zwłaszcza ogromny postęp intensyfikacji rolnictwa, pozwalający na wielokrotny wzrost plonów oraz zmiany w transporcie, umożliwiające rozwój światowego handlu środkami żywności.

rewizja poglądów Malthusa

Liczba ludności

zaludnienie kontynentów

Brak jest ścisłych informacji statystycznych o liczbie ludności na świecie w XVIII stuleciu, tak na poszczególnych kontynentach, jak i w państwach. Stąd też podawane informacje oparte są przede wszystkim na szacunkach. W większości krajów nie przeprowadzono spisów ludności, a jeśli już do nich dochodziło, były one mało dokładne. W 1753 r. parlament angielski odrzucił plan przeprowadzenia spisu. Uważano, że może to ujawnić słabość potencjału ludnościowego Anglii w stosunku do innych państw. Uzyskiwane wartości – ze względu na problemy natury metodologicznej i źródłowej – wywołują wiele polemik, czego przykładem jest dyskusja, której tezę była niezmienna poprzez stulecia liczba mieszkańców Afryki. Informacje o wielkości zaludnienia

uzyskiwane w wyniku odmiennych zabiegów metodologicznych, prowadzą do wyznaczania wartości znacząco różniących się tak w odniesieniu do kontynentów, jak i poszczególnych krajów. Nie bez wpływu na te szacunki pozostają zmiany przebiegu granic, jakie następowały w XVIII w. Terytorium Rzeczypospolitej wynoszące w 1699 r. 733 tys. km² zmniejszyło się do 522 tys. po I rozbiórce. W ciągu 200 lat terytorium Rosji powiększyło się przeszło trzykrotnie, z 5,4 mln km² pod koniec XVI w. do 16,8 mln km² w XVIII stuleciu.

Zaludnienie poszczególnych kontynentów kuli ziemskiej – poza Australią, dla której nie dysponujemy wystarczającą ilością informacji – systematycznie zwiększało się w ciągu XVIII w.

Podobnie jak w wiekach wcześniejszych na mapie demograficznej świata największy obszar zajmowała Azja, obejmując blisko 65% ludności całego świata.

Ryc. 12

Szacunkowa liczba ludności poszczególnych kontynentów w latach 1700-1800 (w mln)

Szacunkowa liczba ludności poszczególnych kontynentów w latach 1700-1800 (w mln)				
	1700	1750	1800	Przyrost w latach 1700-1800
Europa	113	140	187	65%
Azja	406	450	600	48%
Afryka	98	100	100	2%
Ameryka Pn.	1	1,3	5,7	470%
Ameryka Płd.	12	11,1	18,9	58%
Oceania	2	2	2	0%
Razem Świat	632	704,4	913,6	45%

W tym samym czasie rosła liczba ludności Europy, ale jej udział w zaludnieniu świata utrzymywał się w całym badanym okresie na stałym poziomie wynoszącym 1/5. Prawie niezmienny poziom liczby mieszkańców Afryki skutkowało obniżeniem procentowego udziału w całkowitym zaludnieniu świata. Postępująca kolonizacja Ameryki Północnej powodowała stały, chociaż powolny wzrost liczby mieszkańców tego kontynentu. Z kolei w Ameryce Południowej straty demograficzne z 1. poł. XVIII w. zostały zrekompensowane w jego 2. połowie.

Po gwałtownym załamaniu wzrostu demograficznego w Europie w XVII stuleciu, w XVIII wieku, a zwłaszcza w jego drugiej połowie, liczba ludności większości państw europejskich zaczęła się zwiększać, osiągając pod koniec tego wieku nie spotykane wcześniej tempo przyrostu naturalnego.

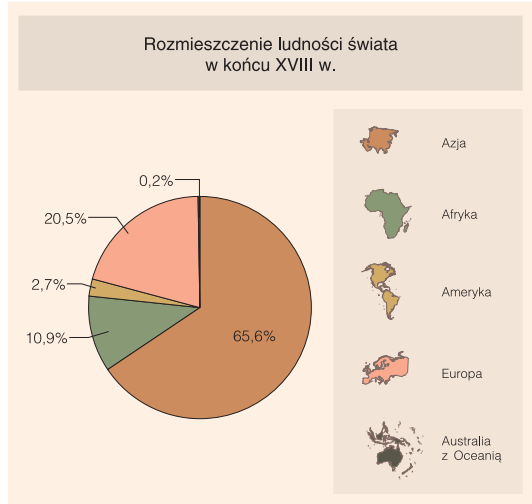
Poszczególne kraje europejskie różniły się także gęstością zaludnienia. Podobnie jak we wcześniejszych stuleciach, także w XVIII w. najgęściej zaludnionymi obszarami Europy pozostawały pn. Włochy, Niderlandy i Francja. We Włoszech już na pocz. XVIII w. gęstość zaludnienia osiągnęła 44 osoby/km², a w Niderlandach 40 osób/km², chociaż w niektórych prowincjach Niderlandów dochodziła nawet do 100 osób/km². We Francji na jeden km² przypadały 34 osoby, w Niemczech 28, w Hiszpanii i Portugalii 17, a w krajach Europy Wschodniej średnio 14 osób, podczas gdy w Rosji i krajach skandynawskich tylko 1,5-2 osób/km².

Na świecie występowały poważne dysproporcje w rozmieszczeniu ludności na poszczególnych kontynentach. Aż 70-80% populacji świata zajmowało strefę tzw.

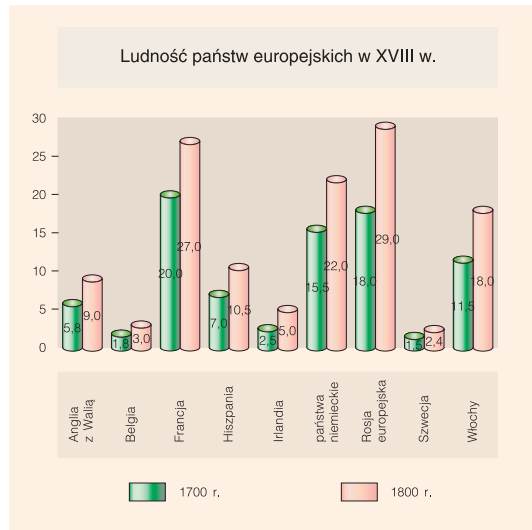
gęstych obszarów, do których zaliczono wsch. Chiny, Koreę i Japonię w Azji Południowo-Wschodniej, a także Indie oraz pd. i zach. części Europy. Inne obszary świata były znacznie słabiej zaludnione, chociaż wyróżniał się wśród nich pas między Chinami a Indiami oraz Bliski Wschód, środk. Europa, a w Afryce tereny rozciągające się na południe od Sahary.

W leżącym na styku Europy, Azji i Afryki imperium osmańskim rozmieszczenie ludności było bardzo nierównomierne, co wynikało z naturalnych warunków, charakteryzujących się dużą powierzchnią obszarów pustynnych, górskich i stepowych, a także koczowniczego trybu życia znacznej części społeczeństwa imperium.

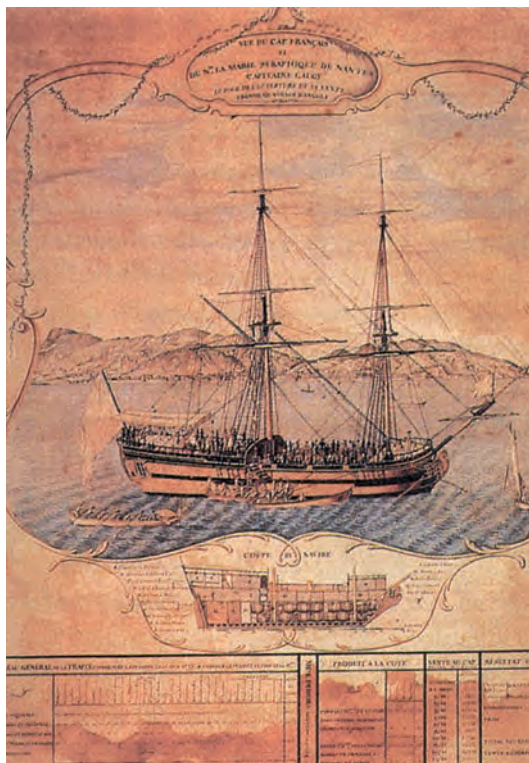
Według szacunków w XVIII w. liczba ludności Afryki osiągnęła 100 mln, chociaż nie wszyscy badacze zjawisk demograficznych zgadzają się z takimi szacunkami. Północną część kontynentu zamieszkiwała ludność arabska. Jednym z najbardziej zaludnionych krajów był Egipt, który – zdaniem wybitnego francuskiego historyka, Fernanda Braudela – miał liczyć 2,4 mln mieszkańców (według innych obliczeń nawet



Ryc. 13
Rozmieszczenie ludności świata w końcu XVIII w.



Ryc. 14
Ludność państw europejskich w XVIII w.



Ryc. 15

Statek do przewożenia niewolników „La Marie Séraphique” i pojmanie Murzyna w celu sprzedaży go białym handlarzom niewolników

ludność Afryki

6 mln). Afryka była kontynentem bardzo nierównomiernie zasiedlonym. Na olbrzymich obszarach Afryki Czarnej państwowość w ogóle nie funkcjonowała, co prowadziło do braku stabilizacji demograficznej. W miejscach większych skupisk ludzkich tworzyły się państwa istotnie różniące się poziomem wewnętrznej organizacji. W Afryce Czarnej najwięcej ludzi skupiało się w dolnym biegu Nigru. W państwach-miastach Hausa i Joruba oraz w Beninie żyło łącznie około 7 mln ludzi. Etiopię oraz obszary położone wzdłuż środk. Nilu zamieszkiwało 6 mln mieszkańców, podczas gdy w Wadai i Darfur było ich ok. miliona. W sumie w pasie rozciągającym się między lasami tropikalnymi a Saharą mieszkało ok. 27 mln ludzi. Dolinę Konga zasiedlało 3 mln, a wsch. wybrzeże Afryki wraz z Monomotapą i Malawi ok. 5 mln ludności.

ludność Azji

Nie mniej problemów napotykają próby oszacowania liczby ludności Azji. Do najludniejszych krajów należały Chiny i Indie. Wczesne zawieranie związków małżeńskich przez kobiety sprzyjało wzmoczonej prokreacji, ale występująca jednocześnie wysoka śmiertelność ograniczała gwałtowny przyrost ludności. Według Fernanda Braudela liczba mieszkańców Chin osiągnęła w 1700 r. 130 mln, w 1750 – 186 mln i 300 mln u schyłku XVIII stulecia. Z powodu niskiego poziomu techniki i zacofanej struktury ekonomicznej w Chinach, pod koniec XVIII w. doszło do względnego przeludnienia. Znaczna część biedoty pędziła życie w dzielnicach nędzy, a w części pd.-wsch. kraju na tratwach i dżonkach.

Szacuje się, że populacja Indii liczyła 130 mln w połowie i ok. 155 mln pod koniec XVIII w. Natomiast w Japonii liczba ludności była stosunkowo niewielka i w 1726 r. wynosiła tylko ok. 30 mln. Przeciętne trwanie życia ludzkiego na kontynencie azjatyckim było z pewnością krótsze niż w Europie.

Pod koniec XVIII w. liczba mieszkańców hiszpańskiej Ameryki osiągnęła 16 mln i wzrosła w ciągu tego stulecia o ok. 6 mln. Do końca XVIII w. z Hiszpanii do Ameryki Południowej i Środkowej przybyło ok. 500 tys. osób, ale i tak biali stanowili tylko 1/5, podczas gdy dominującą grupą ludności byli Indianie. Natomiast poza Kubą i Kolumbią Murzyni nie tworzyli znaczącej liczebnie populacji. Ze wszystkich posiadłości hiszpańskich najbardziej zaludniona była Nowa Hiszpania, licząca pod koniec stulecia 6 mln, oraz Peru zamieszkaną przez ok. 1 mln osób. W amerykańskich posiadłościach opanowanych przez Hiszpanów osadnictwo miało szeroki zakres terytorialny i to pomimo naturalnych przeszkód, jakimi były łańcuchy górskie. Zasiadając Meksyk, Hiszpanie posuwali się wzdłuż rzeki Rio Grande. Na terenie Teksasu doszło do zetknięcia z francuskimi osadnikami z Luizjany, a na Florydzie z Anglikami.

Pod koniec wieku Brazylia osiągnęła 3 mln mieszkańców, ale połowę z nich stanowili niewolnicy murzyńscy, 25% przypadało na Metysów i Indian, a reszta na Kreolów i przybyszów z Portugalii.

W podboju Ameryki Północnej w XVIII w. główną rolę odegrali Anglicy i Francuzi. Francuzi osiedlali się nad Rzeką Św. Wawrzyńca w Kanadzie, a za czasów Ludwika XIV skolonizowali ujście Missisipi. Tam też, na cześć regenta założono w 1717 r. miasto Nowy Orlean, który w 1722 r. stał się stolicą Luizjany. W Kanadzie liczba osadników francuskich wzrosła z 16 tys. w 1706 r. do ponad 50 tys. w 1740 i 130 tys. w 1784 r. Dla wzmocnienia swojej obecności w Kanadzie, na wyspie Cape Breton w Zatoce Św. Wawrzyńca, zbudowano w latach 1717-1720 twierdzę Louisbourg, wokół której rozwinęło się handlowe i rybackie miasto. Jednak w porównaniu z żywiołem anglosaskim był to stosunkowo niewielki potencjał demograficzny, decydujący też o słabości imperium kolonialnego Francji.

osadnictwo
w Ameryce Południowej

osadnictwo
w Ameryce Północnej



Ryc. 16
Ulica w jednym z miast hiszpańskiej Ameryki

osadnictwo
angielskie

Trwający przez cały XVII i XVIII w. silny napływ kolonistów angielskich wzmacniał osadnictwo angielskie w Ameryce Północnej. Na pocz. XVIII w. liczba białej ludności w koloniach angielskich osiągnęła ćwierć miliona. W 1715 r. w angielskich koloniach w Ameryce Północnej mieszkało niecałe 380 tys. Europejczyków, ale już w 1770 r. tylko samą Wirginię, zamieszkiwało 450 tys. przybyszów z Europy. Na początku rewolucji amerykańskiej, liczbę mieszkańców kolonii szacowano na 2,5-3 mln, a pod koniec wieku nawet na 4,5 mln. Trudna jest do ustalenia liczba rodzimej ludności indiańskiej, mocno już zmniejszonej w omawianym okresie w swojej liczebności. Na przykład wiadomo, że w poł. XVIII w. żyło ok. 30 tys. Indian Dakota, wywodzących się z obszaru Wielkich Jezior.

import niewolników

Od pocz. XVIII w. szybko rósł import czarnoskórych niewolników. Największą ich liczbę wchłonęła Wirginia. W 1708 r. było tam 12 tys. Murzynów, w 1743 r. – 42 tys., w 1756 r. – 120 tys., a czternaście lat później ponad 200 tys. W Karolinie Południowej, w przeddzień wybuchu wojny o niepodległość, niewolnicy stanowili ponad 60% ogółu ludności. W latach 70. XVIII w. stanowili oni 40-45% mieszkańców kolonii południowych (Maryland, Wirginia, Karolina Północna, Karolina Południowa i Georgia).

przemieszczenie ras

Charakterystyczną cechą społeczności zamieszkujących kolonie hiszpańskie było przemieszanie ras, będące efektem niekorzystnej struktury płci wśród osadników hiszpańskich, charakteryzującej się niedostateczną liczbą kobiet. Dlatego też liczba Metysów szybko przerosła liczbę białych osadników. W ciągu XVIII w. ich liczba przekroczyła 5 mln. Mozaika rasowa zróżnicowała się jeszcze bardziej wraz z napływem Afrykańczyków, Chińczyków, Japończyków i Malajczyków. Przemieszanie etniczne na półkuli zachodniej było przede wszystkim spowodowane handlem niewolnikami murzyńskimi, organizowanym przez Europejczyków. Ocenia się, że w XVIII stuleciu przetransportowano przez Ocean Atlantycki ok. 6 mln Afrykańczyków. Jednak ich liczba na półkuli zachodniej pod koniec XVIII w. wynosiła tylko ok. 4 mln, co było wynikiem wysokiej śmiertelności oraz niskiego przyrostu naturalnego, spowodowanego niekorzystną strukturą płci. Największe skupiska niewolników murzyńskich znajdowały się w Brazylii i na Antylach, natomiast tylko ok. 10% wszystkich czarnych niewolników trafiło do Ameryki hiszpańskiej.

murzyńscy
niewolnicy

Ruchy migracyjne

Tak jak w całej epoce nowożytnej, tak i w XVIII stuleciu nastąpiły poważne przesiedlenia ludności w obrębie kontynentów oraz pomiędzy nimi. Najbardziej widocznym przejawem był stały odpływ ludności europejskiej do kolonii. Zjawisko to miało częściowo charakter żywiołowy, a spowodowane było poszukiwaniem lepszych warunków życia. Z drugiej strony było ono także wynikiem coraz bardziej świadomie prowadzonej polityki państwowej, której celem stało się utrzymanie panowania nad podbitymi ziemiami także poprzez ich kolonizację.

Żydzi

Podobnie jak w wiekach wcześniejszych ruchy migracyjne w Europie były nadal w dużej mierze spowodowane czynnikami natury religijnej, a zwłaszcza prześladowaniami religijnymi. W XVIII stuleciu odnosiło się to do ciągle prześladowanej ludności wyznania mojżeszowego. Na Ukrainie, w czasie koliwaczyzny, w 1768 r. zbito ok. 50 tys. Żydów. Dopiero pod koniec XVIII w. niektóre kraje zaczęły znosić ograniczenia osiedlania się Żydów. W Szwecji nastąpiło to w 1786 r., w USA w 1787, a we Francji w okresie Wielkiej Rewolucji. W wyniku rozbiorów Polski znaczna część ludności pochodzenia żydowskiego znalazła się pod panowaniem rosyjskim, gdzie już na pocz. XIX w. narzucono im tzw. strefę osiedlenia do terenów należących wcześniej do Rzeczypospolitej oraz do pn.-zach. guberni.

Jeszcze w 1. poł. XVIII w. trwała emigracja francuskich hugenotów, zapoczątkowana odwołaniem edyktu nantejskiego w 1685 r. Kierowali się oni do Genewy, Amsterdamu, a także Londynu oraz miast niemieckich i skandynawskich. Część osiedliła się w Hiszpanii i Portugalii. Inni emigrowali do Nowego Świata. Także w XVIII stuleciu trwało wychodźstwo z Holandii i Fryzji, którego początki sięgały wygnania mennonitów jeszcze w XVI w. W 1784 i 1786 r. fala mennonitów przybyła do wsch. Małopolski, a ok. 1795 r. powstał ich zbór w Kazuniu na Mazowszu.

migracje religijne

Obok emigracji spowodowanej czynnikami religijnymi, szeroki zasięg miały ruchy migracyjne wywołane warunkami ekonomicznymi. Nadal wstępowano do armii zaciężnych. W 1748 r. ok. 80 tys. Szwajcarów służyło w armiach obcych, a liczba ta zmniejszyła się do 40 tys. pod koniec lat 80. XVIII w. Do cudzoziemskich regimentów zaciągali się także Irlandczycy, Niemcy i Hiszpanie. Dla Hiszpanów szansę kariery państwowej stwarzały również stanowiska urzędnicze w posiadłościach zamorskich. Natomiast w Katalonii i Kastylii osiedlali się francuscy przemieslnicy. Irlandczycy szukali perspektyw nowego życia, wyjeżdżając z przeludnionej „Zielonej Wyspy” do Anglii i Szkocji. Tym samym wyrównywali – spowodowane emigracją do Ameryki – straty demograficzne tych krajów.

migracje ekonomiczne

Za panowania carycy Katarzyny II ok. 25 tys. Niemców osiedliło się nad Wołgą. Serbowie przenosili się na Węgry i do pd. Rosji, Albańczycy do Grecji, Bułgarzy do Serbii i Macedonii, a na Półwysp Peloponeski i na Kretę emigrowali Turcy. W 2. poł. XVIII w. struktura narodowościowa Finlandii uległa zasadniczej zmianie, co było wynikiem osiedlenia się ok. 65 tys. Szwedów. Straty terytorialne Rzeczypospolitej w XVIII w. spowodowały zmniejszenie liczby ludności Polski, przy rosnącym potencjale demograficznym państw ościennych.

zmiany struktury narodowościowej

Tempo wzrostu ludności europejskiej w Nowym Świecie było wyższe niż w Europie. Było to spowodowane zarówno nieustannym napływem emigrantów, jak i wysokim przyrostem naturalnym. Gwałtowny wzrost fali migracyjnej nastąpił w końcu XVIII w., a zwłaszcza od momentu powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki. Kraj ten zapewniał nieograniczone możliwości osadnictwa rolniczego oraz zatrudnienie w intensywnie rozwijającym się przemyśle i handlu. Wzrost osadnictwa europejskiego, przy gwałtownie zmniejszającej się liczebności rodzimej ludności Ameryki, całkowicie zmienił stosunki demograficzne na półkuli zachodniej.

emigracja europejska do Nowego Świata

Wraz z napływem białych osadników do Ameryki Północnej zaczęły się wielkie ruchy migracyjne rodzimych plemion indiańskich. W XVII i XVIII w. plemię Czejeńców przeniosło się z okolic Jeziora Górnego na obszar Wielkich Wyzyn. W XVIII stuleciu od indiańskiej wspólnoty Creek Indians oddzieliło się plemię Seminolów, kierując się na Florydę.

W ciągu XVIII stulecia, główną przyczyną emigracji z Europy do Ameryki Północnej stała się chęć poprawy bytu. Pod koniec wieku blisko 77% białej ludności Stanów Zjednoczonych stanowili protestanci Brytyjczycy. Pozostałe 23% (ok. 700 tys.) obejmowało ok. 200 tys. Niemców, 130 tys. katolickich Irlandczyków, 100 tys. Francuzów oraz inne nacje (m.in. Holendrów, Belgów, Szwajcarów, Hiszpanów). Wśród nich znaczny odsetek stanowili ludzie pochodzenia żydowskiego. W ciągu XVIII w. w pd. koloniach Ameryki Północnej znacznie wzrosła liczebność osób pochodzenia szkockiego. Było to w dużej mierze rezultatem prześladowań politycznych i religijnych, jakich doświadczali w swojej ojczyźnie. Falę uchodźców spowodowały represje angielskie po klęsce powstań w latach 1715 i 1745. Ponadto, jako presbiterianie, Szkoci doznawali ucisku ze strony kościoła anglikańskiego. Z podobnych względów za Ocean wyemigrowały tysiące Szkotów, którzy na pocz. XVII w. osiedlili się w Ulsterze, na terenie Irlandii. W XVIII stuleciu nasiliła się także emigracja protestanckich Niemców, uchodzących przed prześladowaniami religij-

emigracja szkocka